

Dzisiaj — zakończenie

Zamknięcie dyskusji plenarnej • 1326 wypowiedzi

Dziś, w sobotę 11 bm., VI Zjazd PZPR kończy swe obrady. Przez 6 dni ogniskowała się na nim uwaga nie tylko 2.270 tys. członków partii, lecz wszystkich Polaków. Wynika to bowiem z charakteru samego Zjazdu, który był nie tylko wielkim wydarzeniem dla polskich komunistów, lecz stanowił także podsumowanie twórczej, wielomiesięcznej dyskusji całego społeczeństwa — ludzi różnych stronnictw, środowisk, zawodów, wiary.

Na samym Zjeździe, jak poinformował w piątek przewodniczący obrad, wypowiedziało się łącznie 733 mówców. Swe uwagi na piśmie zgłosiło dalszych 593. Tak więc łącznie 1326 delegatów miało możliwość zaprezentowania swych stanowisk i poglądów.

W piątek dobiegła końca dyskusja plenarna. Na popołudniowej sesji plenarnej odbyło się m. in. głosowanie.

Obrady piątego dnia Zjazdu wznowione zostały 10 bm. punktualnie o godz. 9.00. Ich prowadzenie objął wiceprezes PAN — prof. W. Trzebiatowski.

Jako pierwszy zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — E. Bałuch (Tekst przemówienia załączamy na str. 3).

Jako następni przemawiali: I sekretarz KW PZPR w Olsztynie — J. Buziński, dyrektor PIW — A. Wasilewski, literat, górnik z ROW — L. Wantuła, dyrektor huty „Stalowa Wola” — Z. Malicki, I sekretarz KF PZPR Huty im. Lenina — J. Nowotny, I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — J. Majchrzak, I sekretarz KW PZPR w Lublinie — P. Karpuk, wiceprezes PAN — prof. W. Trzebiatowski, I sekretarz KW PZPR w Łodzi — J. Muszyński, I sekretarz KW PZPR w Opolu — J. Kardyś.

Kolejnymi mówcami byli pierwszy sekretarz KW PZPR w Białymstoku i Koszalinie — A. Łaszewicz i S. Kujda. Po nich zabrali głos: górnik z kopalni „Miłowice” woj. katowickiego — H. Kamińczak, robotnik z zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu — A. Wyrzebski, I sekretarz KZ PZPR Zakładów Radiowych „Omig” w Warszawie — R. Marczyk.

Debatę zjazdową, jako ostatnią, zakończył I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — A. Karkoszka.

(Z treścią dyskusji plenarnej zapoznajemy czytelników na str. 2 i 3).

Dokończenie na str. 2

Natarcie pakistańskich wojsk w Kaszmirze

Indyjski rzecznik wojskowy poinformował, że oddziały pakistańskie rozpoczęły w piątek rano natarcie na szeroką skalę w sektorze Chhamb Jaurian (Kaszmir), rzucając do walki cztery bataliony piechoty wsparte czołgami i lotnictwem.

Te same źródła podały, że samoloty indyjskie ostrzelały rakietami trzy radiostacje w pobliżu Dhakki, w Pakistanie Wschodnim. Zniszczona została rozgłośnia Dhakka radia pakistańskiego. (PAP)

Komunikat sesji Rady NATO

Ministrowie spraw zagranicznych NATO wyrazili zgodę na rozpoczęcie wielostronnych rozmów przygotowawczych w sprawie zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa, uzależniając to od ostatecznego uregulowania problemu Berlina Zachodniego — głosi komunikat opublikowany w piątek po południu, w siedzibie Dowództwa NATO w Brukseli na zakończenie jesiennej sesji Rady Mińskiej.

R. Barzel w ZSRR

Przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) Rainer Barzel przybył w piątek rano z kilkudniową wizytą do Związku Radzieckiego.

Wybory prezydenta Włoch

Parlament włoski również w tym czasie balotażu nie wybrał nowego prezydenta Włoch. Zaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej 2/3 większości głosów. Amintore Fanfani uzyskał 384 głosy, zaś kandy-

Manifestacja przyjaźni polsko-czechosłowackiej

Gustav Husak w Poznaniu

Wczoraj przebywała w Poznaniu, serdecznie podejmowana przez jego mieszkańców, uczesnicząca w obradach VI Zjazdu PZPR delegacja Komunistycznej Partii Czechosłowacji z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego KPCz — Gustavem Husakiem.

O godzinie 11 na poznańskim lotnisku wylądował samolot, którym przybyła do naszego miasta delegacja KPCz: sekretarz generalny KC — Gustav Husak, członek Prezydium KC, sekretarz KC — Vasil Bilak, członek Prezydium KC — Antonin Kapek oraz członek KC, ambasador CSRS w Warszawie — Frantisek Penc. Dostojnym gościom z CSRS towarzyszyli: wicepremier Franciszek Kaim oraz ambasador PRL w Pradze — Lucjan Motyka. Na lotnisku goście powitani zostali przez sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Tadeusza Grabskiego i przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Stanisława Cozasia.

T. Grabski informując gości o problemach polityczno-gospodarczych Ziemi Wielkopolskiej wskazał m. in. na zmiany jakie dokonały się w naszym regionie w okresie 11 miesięcy dzielących nas od historycznego VII Plenum KC. Zmiany te w życiu partii to dalsze umocnienie jej kierowniczej roli i przywrócenie leninowskich norm działania.

— Program, wytyczony na VI Zjeździe — stwierdził T. Grabski — nie jest łatwy. Jednak aktywność polityczno-społeczna oraz dorobek ideowy partii uzyskane w ciągu br. gwarantują pomyślne wykonanie tego programu.

Gustav Husak wśród przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych oraz gospodarzy Poznania.

Fot. — K. Przychodźki

Następnie Gustav Husak wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na cmentarz Bohaterów na Cytadeli. Uroczyste

Lotniczych podeszła do pomnika wzniesionego ku czci żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Wielkopolski. Po złożeniu wieńca zebrani wysłuchali Międzynarodówki.

Na uroczystość tę przybyli również powstańcy wielkopolski.



Gustav Husak gościem załogi „Cegielskiego”.

Fot. — „Głos”

złożenie wieńca na Cmentarzu Bohaterów, udekorowanym flagami CSRS i PRL, rozpoczęło się od odegrania hymnów narodowych Polski i Czechosłowacji. Potem delegacja KPCz wraz z towarzyszącymi jej osobami wśród szpalerów licznie zebranych mieszkańców Poznania, przy łaskocie werbli reprezentacyjnej orkiestry Wojsk

scy i cytańdelowcy. Gustav Husak rozmawiał z nimi, a później oglądając panoramę Parku Przyjaźni i Braterstwa wysłuchał informacji przewodniczącego Prezydium RN Poznania S. Cozasia o walkach toczących się tu w 1945 roku i o powstających w tym miejscu, dzięki czynom społecznym, terenom rekreacyjno-sportowym.

Z Cytadeli delegacja KPCz udała się do Zakładów Przemysłu Metalowego im. H. Cegielskiego. Przed wejściem do HCP dyrektor naczelny zakładów — Edward Idziak powitał dostojnego gościa i towarzyszącą mu osobę wyrażając zado-

Dokończenie na str. 2

Refleksje z sali zjazdowej

Sprężenie pracy i idei

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „GŁOSU”)

W chwili, gdy przekazuję ten materiał, w Sali Kongresowej odbywają się wybory do naczelnych władz partyjnych. W toku 5-dniowej debaty zjazdowej, na posiedzeniach plenarnych i zespołowych problemowych, zabrało głos 733 delegatów, zaś 593 przygotowane wystąpienia przyjęte zostały do protokołu Zjazdu. Spośród Wielkopolan przemawiało 57 delegatów, zaś około 40 tekstów przekazano do protokołu. Można więc stwierdzić, że w tej wielkiej debacie najwyższego forum partyjnego nad kształtem naszej Ojczyzny lat siedemdziesiątych wypowiedziała się większość delegatów.

Obradom Zjazdu towarzyszyło ogromne zainteresowanie społeczeństwa. Ze wszystkich stron kraju powraca znów słowo „pomocemy”, podbudowane tysiącami ponadplanowych ton żelaza i stali, węgla i innych potrzebnych krajowi produktów. Taka jest odpowiedź klasy robotniczej i wszystkich warstw społecznych naszego narodu na to wszystko, co w tak krótkim czasie zrobiono w myśl hasła: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”.

— Zwykle, proste słowo „dziękuję”, dało niepomiarne lepsze efekty, niż skomplikowany język systemu bodźców materialnych, którym do niedawna usiłowano przemawiać do robotników — powiedział przy wtorze oklasków jeden z delegatów.

Wśród naszych wielkopolskich spraw, należy odnotować wczorajsze wystąpienie w dyskusji plenarnej delegata Zakładów HCP — Aleksandra Wyrzebskiego, który przedstawił zjazdowemu forum osiągnięcia i problemy towarzyszące pracy załogi, a zwłaszcza oddziału produkcji silników okrętowych. Oklaski zerwały się, gdy A. Wyrzebski, zwracając się do Edwarda Gierka, przekazał mu gorące pozdrowienia od „Cegielszczaków”. W odpowiedzi I sekretarz KC długo i serdecznie ścisnął dłoń delegata.

Poprzez dominujące w zjazdowej debacie problemy społeczno-ekonomiczne i polityczne, przewijał się, zwłaszcza w ostatnich dniach, motyw szeroko pojmowanej ideologii i kultury, określających stan świadomości obywatelskiej. W umysłach i uczuciach ludzi rozgrywa się bowiem wielka batalia, która decyduje o perspektywach dalszego, socjalistycznego rozwoju naszej Ojczyzny. Temat ten, w odniesieniu do Poznania i Wielkopolski, był przedmiotem wystąpień w zespołach problemowych — Feliksa Fornalczyka oraz Zofii Dąbek.

Mimo ogromnych przemian w oświacie i kulturze narodowej, jakie dokonały się w ciągu minionego ćwierćwiecza, istnieje jeszcze znaczne dysproporcje w ich upowszechnianiu oraz rażąca braki w wyposażeniu prasy, radia, wydawnictw, wytwórni filmowych itp. Zapotrzebowanie społeczne na dobrą kulturę rośnie wielokrotnie szybciej niż możliwości ich zaspokojenia. Nadrobienie tych braków, a także uwolnienie instytucji oświatowo-kulturalnych i naukowych z biurokratycznych pęt, wymaga długofalowego, przemyślanego programu, odpowiadającego stadium rozwoju, w jakim znalazła się Polska i poziomowi naszych aspiracji.

Mocnym tonem mówiono o problemach związanych z wychowaniem młodego pokolenia w duchu umiłowania do dzieła, do postępowych tradycji i narodowej kultury. Ludzie, a zwłaszcza młode pokolenie, poszukują nieustannie odpowiedzi na zasadnicze pytania współczesnego świata, uzbrajania w nowe racje i argumenty. Ze szczególnym naciskiem podkreślano potrzebę rozwoju nośnej w treści, ideowo-moralnej twórczości współczesnej, która winna towarzyszyć ludziom w ich codziennym trudzie, wzbogacać ich umysły i serca.

FELIKS BIŁOS



Uwaga, Czytelnicy!

Jutro, w niedzielę, 12 bm. ukaże się 8-stronicowe wydanie „Głosu Wielkopolskiego”, które zawierać będzie sprawozdania z zakończenia obrad VI Zjazdu PZPR, a ponadto inne publikacje, w tym wiadomości z kraju, Poznania i województwa oraz informacje sportowe.

Prenumeratorki mieszkające na wsi otrzymają to wydanie „Głosu” już w niedzielę za pośrednictwem poczty. Za pewniła nas o tym Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów, która podjęła taką decyzję, odpowiadając na inicjatywę naszego wydawcy — Poznańskie go Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”.

Przy okazji przypominamy, że przedpłaty na prenumeratę „Głosu” na I kwartał 1972 r. przyjmują jeszcze listonosze i urzędy pocztowe. Szczegółowe warunki prenumeraty podajemy codziennie u dołu przedostatniej strony naszego dziennika.

Porozumienie NRF — USA

W piątek w siedzibie dowództwa NATO w Brukseli nastąpiło parafowanie porozumienia między rządem Niemiec Zachodnich i USA, zgodnie z którym rząd amerykański będzie płacił 6.650 mln marek tytułem pokrycia części kosztów utrzymania amerykańskich wojsk stacjonujących na terytorium NRF. Porozumienie obejmuje okres od 1 lipca 1971 do 30 czerwca 1973.

List W. Stophy do K. Schuetza

Przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi Stoph wystosował w czwartek list do burmistrza Berlina na Zachodzie Klausa Schuetza w sprawie parafowania porozumienia NRD — Berlina Zachodni. List jest odpowiedzią na przesłany dalekopisem list K. Schuetza podobnej treści. Szef rządu NRD z zadowoleniem przyjął wiadomość, że Senat Berlina Zachodniego, wyraża gotowość parafowania porozumienia dotyczącego ułatwień w ruchu turystycznym oraz odwie-

dat socjalistów, Francesco de Martino — 404 głosy.

Dotacje dla „Wolnej Europy”

Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego zatwierdziła sumę 32 mln dolarów na dalsze finansowanie działalności Radia „Wolna Europa”, jednego z głów-

PAP RADIO-INFO WY TELEFONEM
RADIO-INFO WY TELEFONEM PAP
INFO WY TELEFONEM PAP
INFO WY TELEFONEM PAP
INFO WY TELEFONEM PAP
INFO WY TELEFONEM PAP
INFO WY TELEFONEM PAP
INFO WY TELEFONEM PAP
INFO WY TELEFONEM PAP
INFO WY TELEFONEM PAP

nym ośrodków dywersji ideologicznej na kraje Europy Wschodniej.

Wręczenie nagrody Nobla

W piątek odbyła się w Oslo uroczystość wręczenia kanclerzowi NRF Willy Brandtowi pokojowej nagrody Nobla, którą specjalna komisja parlamentu norweskiego przyznała mu za jego politykę, zmierzającą do odprężenia w stosunkach z krajami Europy wschodniej.

Łączą nas trwałe, braterskie i międzynarodowe więzy

Skrót przemówienia G. Husaka w Poznaniu

Gustav Husak w imieniu delegacji podziękował za zaproszenie do odwiedzenia Zakładów Cegielskiego. Jesteśmy głęboko wzruszeni przyjęciem — powiedział — z jakim spotkaliśmy się w bratniej Polsce i jakie zgotowano nam w waszym mieście i w waszych zakładach. Przyjmujemy to, jako dowód trwałych, braterskich, międzynarodowych więzy, które zespalają klasę robotniczą i masy pracujące naszych narodów we wspólnej pracy i walce o pokój, szczęście, rozkwit i szczęśliwą przyszłość.

Zakład Wasz, który zajmuje poważne miejsce w gospodarce narodowej waszego kraju, jest znany także i u nas, zarówno ze swoich bogatych tradycji rewolucyjnych, jak i z osiągnięć produkcyjnych. Jest on przykładem potężnego rozwoju wysoko rozwiniętego przemysłu oraz wszechstronnego postępu i rozwoju socjalistycznej Polski.

Nasza delegacja — mówił

dalej Gustav Husak — ma zaszczyt uczestniczyć w obradach VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchaliśmy referatu o zadaniach partii w dalszym socjalistycznym rozwoju PRL, który wygłosił towarzyszący Jaroszewicz o kierunkach gospodarczych i społecznego rozwoju Polski.

Wysoko cenimy pryncypialne i twórcze marksistowsko-leninowskie podejście KC PZPR przy rozpatrywaniu politycznych, społecznych i ekonomicznych problemów PRL, programu socjalistycznego rozwoju Polski, których rozwiązań nie wypracowuje Zjazd. Przy noszą one waszemu krajowi pełną nadzieję perspektywy dalszego rozkwitu.

KPCz w pełni popiera politykę PZPR i jej kierownictwa i jest głęboko przekonana, że realizacja uchwał VI Zjazdu doprowadzi do nowych zwycięstw socjalizmu w Polsce.

Także i nasza partia komunistyczna odbyła w tym roku swój XIV Zjazd. Przypada mu szczególne miejsce w rozwoju naszego kraju. Zakończył on definitywnie okres kryzysu w naszym społeczeństwie i otworzył nowy etap jego rozwoju. Potwierdził on polityczną klęskę sił prawicowych i kontrrewolucyjnych oraz wypracował program dalszego rozwoju budownictwa socjalizmu w Czechosłowacji.

Tak samo jak obecny Zjazd PZPR, również nasz Zjazd był dobitną manifestacją wierności marksizmowi-leninizmowi i proletariackiemu międzynarodowemu.

W naszych wzajemnych stosunkach nie wyczerpalimy jednak jeszcze wszystkich możliwości. Czynimy wysiłki, w porozumieniu z kierownictwem PZPR i rządu polskiego, których celem jest pogłębienie naszej współpracy zwłaszcza kooperacji i specjalizacji gospodarczej.

Obydwa nasze kraje działają również wspólnie ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi przy rozwiązywaniu problemów międzynarodowych. Ta braterska i sojusznicza więź ze Związkiem Radzieckim są podstawą gwarancji naszej narodowej wolności, niezawisłości państwowej i ustroju socjalistycznego.

Pokoju polityka Związku Radzieckiego i pozostałych krajów socjalistycznych tworzy sprzyjające warunki dla zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz dla rozwiązania otwartych problemów i konfliktów wojennych na świecie. (PAP)

Dzisiaj - zakończenie

Dokończenie ze str. 1

Międzynarodowy nurt obrad Zjazdu reprezentowali tego dnia przewodniczący kolejnych delegacji zagranicznych, którzy zabrali głos na Zjeździe.

Serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu w Polsce przekazał Zjazdowi od komunistów sudańskich członek KC Sudańskiej Partii Komunistycznej — Osman Mahgoub. Podziękował on za pomoc jakiej Polska i ZSRR i inne kraje socjalistyczne konsekwentnie udzielają wszystkim krajom walczącym z imperializmem i kolonializmem.

Przewodniczący KC Komunistycznej Partii Danii — Knud Jepsen podkreślił m. in., że dalszy rozwój demokracji socjalistycznej, który jest jednym z głównych celów działania PZPR, cieszy wszystkich komunistów. Mówca zwrócił szczególną uwagę na potrzebę jednolitości działania partii komunistycznych, która przyczynia się w sposób decydujący do zapewnienia pokoju na świecie.

Braterskie pozdrowienia dla polskich komunistów i całego narodu polskiego przekazał w imieniu Syryjskiej Partii Komunistycznej członek BP, sekretarz KC tej partii — Zuheir Abdussamad.

Do Zjazdu napłynęły także depesze z pozdrowieniami i życzeniami od partii, które z różnych względów nie mogły przybyć na Zjazd.

Przedpołudniowe obrady zakończył ich przewodniczący — J. Nowotny.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. (PAP)

W chwili oddawania numeru do druku obrady Zjazdu trwały.

J. Buziński

OLSZTYN

Mówca podkreślił, że zaufanie do partii i aktywność tysięcy bezpartyjnych rosła w ostatnich miesiącach w miarę wcielania w życie decyzji zapowiedzianych przez E. Gierka na VIII plenum KC. Praktyka dowiodła, że troska o należyte i rozsądne załatwianie spraw socjalnych i bytowych wcale nie musi — jak ongiś twierdono — wzbudzać nadmiernych tendencji konsumpcyjnych.

Przypominając, że w wyniku rozmów przeprowadzonych w br. odeszła z partii część jej członków, która nie zgadzała się na to by mieć legitymację partyjną — mówca stwierdził, iż w woj. olsztyńskim przyczyniło się to do aktywniejszego działania organizacji partyjnych i zdobywania przez nie większego autorytetu w swoich środowiskach. Okresowe rozmowy z członkami partii, bez względu na to jakie zajmują funkcje, powinny stać się zasadą. Delegat podkreślił, że w praktycznym działaniu partyjnym przywrócona została leninowska zasada utrzymywania przez instancje partyjne bezpośredniej więzi z ludźmi pracy.

W dziedzinie gospodarczej najważniejszym zadaniem Warmii i Mazur jest przyspieszenie tempa unowocześnienia i intensyfikacji gospodarki rolnej, a zwłaszcza PGR. Region ten powinien stać się w najbliższych latach okragiem produkcji mięsa, mleka i masła dla potrzeb kraju. Główną rezerwę stanowi ponad 100 tys. ha łąk dotychczas zagospodarowanych gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Duże znaczenie będzie miał również opracowanie program nawodnień, mechanizacji prac hodowlanych oraz znacznie zwiększony program budownictwa obiektów inwentarskich. W 1975 r. Olsztyńskie będzie mogło dać na potrzeby kraju o 55 tys. ton żywności i 140 mln litrów mleka więcej.

A. Wasilewski

DYREKTOR PIW

A. Wasilewski zajął się problemami kultury, wskazując, iż dzięki nowej polityce partii zyskuje ona na powrót doniosłe znaczenie. Jest ona warścią, od której zależy poziom i jakość stosunków społecznych, atrakcyjność naszego codziennego życia, umiejętności i pracy zawodowej, jakość i wygoda naszego produktu, twórczy potencjał narodu.

Przypominając ogrom przemian w dziedzinie oświaty i kultury, jak i dokonany w minionym 25-leciu i który jest historyczną zasługą partii — A. Wasilewski zwrócił uwagę na istniejące jeszcze dysproporcje w upowszechnieniu kultury oraz braki w wyposażeniu technicznym prasy, radia, wydawnictwa, wytwórni filmowych itp. W ciągu ostatnich kilkunastu lat masa zamówień na dobra kultury wzrastała wielokrotnie szybciej niż możliwości jej zaspokajania. Nadrobienie tych braków wymaga długofalowego, przemyślanego programu, odpowiadającego społeczeństwu na którym znalazła się Polska i poziomowi naszych aspiracji.

Wiele uwagi poświęcił dyrektor PIW problemom współczesnej twórczości artystycznej. Burzliwa historia naszego ewentualnego pełnego społecznego i moralnego treści — mówił on — nie ma dostatecznego wyrazu w kulturze. Na wielu obszarach współczesnej twórczości daje się odczuć pewną nieśmiałość w podejmowaniu tematu współczesnego. Tymczasem w kulturze socjalistycznej jest miejsce na spór, na różnicę stanowisk i na polemikę, na ciągłe negowanie stałych się form, na umysłowy ferment i niepokój. Istnieje tylko jeden, jedyny warunek, że ani na chwilę nie straci się z pola widzenia reakcyjnych krytyków socjalizmu, ich agresywnego ciągłego naporu, że zachowa się dla nich niezmienny gniew i nieślabnąca chęć przeciwstawiania. Krytyka jest twórcza, jeśli idzie w parze z umiłowaniem sprawy socjalizmu.

L. Wanfuła

KOPALNIA „CHWAŁOWICE“

Mówca podkreślił, że w toczących się od wielu miesięcy, poprzedzających zjazd, ożywionych rozmowach i dyskusjach, pełnych gospodarskiej pasji i szczerości, nie brakło również głosów środowisk twórczych.

Gospodarnością do

— Pragnę jednak mówić nie tyle w imieniu całego ogólnopolskiego środowiska twórczego — oświadczył Leon Wantuła — ile z upoważnienia najbliższych mi regionalnie środowisk, istniejących i tworzących w największym skupisku polskiej klasy robotniczej tj. na Śląsku. Rozwój tych środowisk jest ściśle zależny od rozwoju i znaczenia klasy robotniczej, która poza wartościami materialnymi, tworzy również kulturę polityczną.

W ostatnich miesiącach — stwierdził mówca — twórcy regionu śląskiego ze szczególną uwagą wsłuchiwali się w głosy rozlegające się na zebraniach robotniczych, w twierdzenia poddawane pod dyskusję na zebraniach partyjnych. Skoro głosem tym towarzyszyły czynny — a to przecież stanowiło najgłębszą istotę odnowy — wyniki i wynikają stąd również i wskazania dla pewnych procesów twórczych, dla dzieł, które miałyby ogólniejsze polityczne i społeczne znaczenie. Wiedzieć o tym, patrzeć na to z bliska i stać z boku — to byłoby niegodne twórcy i działacza kulturalnego należącego do naszej narodowej wspólnoty obywatelskiej. Z tego na Śląsku zdawał sobie sprawę, my wszyscy, którzy bez zastrzeżeń identyfikujemy front kulturalny z frontem ideowym.

Z. Malicki

HUTA „STAŁOWA WOLA“

Zdzisław Malicki, dyrektor huty „Stałowa Wola“, nawiązał do tych fragmentów Wytocznych, które mówią o stworzeniu warunków prawidłowego funkcjonowania i rozwoju wielkich zakładów pracy. Podkreślił on słuszność koncepcji i trafną ocenę ich roli. Można będzie dzięki temu usunąć wiele nieprawidłowości, które doprowadziły do zaniedbań w tych zakładach. Zatrudniają one przedstawicieli różnych zawodów, stąd też stosowane są różne taryfikatory i reguły pracy, które nie zawsze byłyby odpowiednie do ziomu plac. Istnieje zatem w związku z tym potencjalne możliwości powstawania konfliktów.

Zdajemy sobie sprawę — podkreślił Z. Malicki — że priorytet przyznany wielkim zakładom wynika z oceny możliwości znacznej poprawy efektywności ich pracy. W hucie „Stałowa Wola“ opracowano program trzykrotnego wzrostu eksportu w tej dziedzinie. Czekają nas poważne zadania z dziedziny organizacji pracy i zarządzania. Mówca wyraził pogląd, że w wielkich zakładach należałoby przede wszystkim realizować licencje czy umowy kooperacyjne. Przedsiębiorstwa te cieszą się bowiem zaufaniem i kontrahentów i są najlepiej przygotowane do realizacji zadań. Są one zatem najlepszym poligonem do wprowadzenia nowoczesnych konstrukcji.

J. Nowotny

HUTA IM. LENINA

Organizacje partyjne wielkich przedsiębiorstw — podkreślił Józef Nowotny są trzonem naszej partii, wykrywając formy i metody działania, decydujące dla życia partyjnego. Tam rodzą się nowe wzorce postępowania i wyrasta model nowoczesnego robotnika. W konsultacji kierownictwa naszej partii z zalogami dużych zakładów, we wnioskach Sekretariatu KC w sprawie umocnienia ich roli — najlepiej widać, jak owocne może być zwrócenie się do tej części klasy robotniczej. Odpowiedź klasy robotniczej wyrażona w czynie zjazdowym — to przede wszystkim polityczna aprobata i polityka i dowód zaufania dla kierownictwa.

Mówca przekazał do protokołu obrad kompleksowy program zamierzeń opracowany przez zalogę Huty im. Lenina i zawierający konkretne rozwiązania, dotyczące usprawnienia poszczególnych dziedzin działalności. Podziękował on następnie wszystkim b. członkom ZNP, zwłaszcza uczestniczącym w obradach Zjazdu, i innym budowniczym Huty im. Lenina oraz poinformował o dobrych wynikach produkcyjnych osiągniętych przez zalogę kombinatu w czasie obrad Zjazdu. Przekroczono w tych dniach wszystkie rekordy produkcyjne, takiego tempa pracy nie notowano od początku istnienia huty.

J. Majchrzak

BYDGOSZCZ

Dyskusja przedzjazdowa w woj. bydgoskim — powiedział

J. Majchrzak — wyszła daleko poza organizację partyjną, objęła sojusznicze stronnictwa polityczne i tysiące bezpartyjnych.

Konsekwencją szeroko rozwiniętej polityczno-gospodarczej działalności partii była satysfakcja zawodowa oraz polityczna i ideologiczna aktywizacja ludzi pracy regionu bydgoskiego. Wyrazem tego są zwiększone wyniki w gospodarce. Woj. bydgoskie przekroczyło roczny plan sprzedaży produkcji własnej i usług, a dynamika wzrostu w stosunku do ub. wyniosła blisko 12 proc. Przekroczenie zadań planowych umożliwiło dodatkowe dostawy poszukiwanych artykułów rynkowych, wartości ponad 1,5 mld zł.

P. Karpiuk

LUBLIN

Mówiąc o działalności partii, jako kierowniczej siły narodu P. Karpiuk podkreślił znaczenie konsekwentnej realizacji polityki społeczno-ekonomicznej, w warunkach ścisłej więzi partii z klasą robotniczą oraz swobodnej i odpowiedzialnej dyskusji w samej partii. Konsekwentne podnoszenie roli samorządnych organizacji ludzi pracy i powszechnej kontroli społecznej oraz wyraźne określenie zakresu kompetencji i odpowiedzialności na każdym stanowisku — to, zdaniem mówcy, dalsze gwarancje strzegące przed powtórzeniem się błędów.

Przechodząc do spraw Ziemi Lubelskiej mówca stwierdził, że centralne decyzje w sprawie plac i cen skupu spowodowały odczuwalne zmniejszenie różnic w dochodach mieszkańców województwa w stosunku do innych regionów. Wielką pomocą dla instancji partyjnych są listy, w których ludzie sygnalizują nieprawidłowości występujące w pracy poszczególnych organów administracyjno-gospodarczych. W ciągu ostatnich 3 miesięcy wpłynęło do KW 1,5 tys. takich listów.

W. Trzebiatowski

WICEPREZES PAN

Prof. Trzebiatowski podkreślił, że zadaniem placówek rozwiijających badania podstawowe jest obecnie ukierunkowanie i skoncentrowanie ich w sferach nauki w takich dziedzinach, które podbudowują bazę nauk stosowanych.

Pilnym zadaniem w nadchodzących latach jest podniesienie nauki i szkolnictwa na wyższy poziom.

Wielkie zadania, które przewiduje program partii w zakresie rozwoju gospodarki narodowej wymagają lepszych form organizacyjnych dla nauki i techniki. W dziedzinie nauki — podkreślił prof. Trzebiatowski — doszło u nas do przerostów administracji i do skomercjalizowania poczyną naukowych na taką skalę, że stanowi to groźbę dla jej rozwoju.

Przedmiotowe finansowanie nauki i jej problemów — jest słuszne, ale metody zarządzania muszą być zmienione i uproszczone.

Pilnym zadaniem naszej polityki naukowej na najbliższą i dalszą przyszłość powinno być utworzenie wspólnego, jednolitego frontu nauki i techniki. Cele i zadania jakie na tym froncie ma spełniać nauka określa hasło przewodnie przygotowywanego obecnie II Kongresu Nauki Polskiej „Nauka w służbie społeczeństwa“.

J. Muszyński

ŁÓDŹ

Oceniając przedzjazdową dyskusję na Ziemi Łódzkiej, mówca stwierdził, że cechowało ją wysokie zaangażowanie i szczerość wystąpień. Atmosfera gospodarności i obywatelskiej troski — jest z jednej strony — akceptacją zmian, jakie zaszły w naszym kraju w wyniku doniosłych uchwał VII i VIII Plenum KC oraz świadectwem zaufania do nowego kierownictwa partii z E. Gierkiem na czele. Z drugiej strony wynika ona z faktu, że cele i drogi rozwojowe, zawarte w Wytocznych, odpowiadają odczuciom, pragnieniom, nadziejom i aspiracjom

Gustav Husak w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

wolnienie z faktu, że cegielszczyzna mogą gościć członków kierownictwa bratniej partii komunistycznej. Delegacja udała się najpierw do Muzeum HCP, utworzonego dla upamiętnienia 125-lecia zakładów. Tutaj obejrzano ekspozycję poświęconą na ruchowi rewolucyjnemu, w którym uczestniczyło zawsze wielu pracowników HCP, a następnie liczne modele począwszy od narzędzi maszyn rolniczych produkowanych w ubiegłym stuleciu, a skończywszy na wysokoprężnych silnikach okrętowych, obecnej chlubie zakładów. Od Fabryki Silników Okrętowych rozpoczął też Gustav Husak zwiedzanie hal produkcyjnych. W trakcie tej wędrowki po zakładach dostojny gość często zatrzymywał się przy poszczególnych stanowiskach roboczych, by rozmawiać z cegielszczakami. Pytał o szczegóły procesów produkcyjnych, o warunki pracy i o warunki socjalno-bytowe załogi. Interesował się również przebiegiem współpracy polsko-czechosłowackiej polegającej m. in. na tym, że dwie fabryki czechosłowackie dostarczają HCP wały korbowe do silników okrętowych. Robotnicy witali serdecznie przywódcę czechosłowackich komunistów.

Raz po raz rozlegały się owacyjne oklaski i padły okrzyki: „Niech żyje Towarzysz Husak!“, „Niech żyje przyjaźń polsko-czechosłowacka“.

Równie gorące przyjęcie zgotowała delegacji KPCz w następnym, zwiedzającym przez nią, zakładzie — w Fabryce Obrabiarek. Gustav Husak rozmawiał tu m. in. z czechosłowackimi technikami, którzy przebywają w HCP w celu uchyłowania wytaczarek numerycznych wyprodukowanych w Varnsdorfu (koło Liberca).

Następnie delegacja KPCz i towarzyszące jej osoby udali się do świetlicy zakładowej na spotkanie z załogą. Spotkanie otworzył sekretarz KZ PZPR Zenon Jaskowski informując zebranych, że I sekretarz KC PZPR Edward Gierk za pośrednictwem wiceprema F. Kalma przekazuje załozde „Cegielskiego“ gorące i serdeczne pozdrowienia za jej czyn zjazdowy. Omówieniu wyników tego czynu i w ogóle całego dorobku przedzjazdowego cegielszczaków zarówno w sferze produkcyjnej jak i w działalności społeczno-ideowej, poświęcił swoje wystąpienie Zenon Jaskowski. Podkreślił on również ważne znaczenie kooperacji HCP z fabrykami CSRS w aspekcie rozszerzania współpracy polsko-czechosłowackiej i umacniania obozu socjali-

stycznego. Bezpośrednie kontakty cegielszczaków z pracownikami zakładów czechosłowackich — powiedział mówca — przyczyniły się do nawiązania wielu serdecznych, osobistych przyjaźni, co sprzyja dalszemu rozwijaniu braterstwa polsko-czechosłowackiego.

Z kolei Z. Jaskowski poprosił o zabranie głosu sekretarza generalnego KC KPCz — Gustava Husaka. (Skrót przemówienia zamieszczamy oddzielnie).

Po przemówieniu przywódcę czechosłowackich komunistów, które było wielokrotnie przerwane gorącymi oklaskami, na trybunę wszedł przewodnik pracy, ślusarz z Fabryki Silników Okrętowych — Jerzy Niewiada. W imieniu załogi HCP przekazał on na ręce Gustava Husaka serdeczne pozdrowienia dla wszystkich ludzi pracy Czechosłowacji.

Spotkanie delegacji KPCz z cegielszczakami zakończyło się odpowiadaniem Międzynarodów ki.

W godzinach popołudniowych Gustav Husak i towarzyszące mu osoby opuścili Poznań. (y)

Przed 30 rocznicą PPR

Seminarium ZBoWiD

Zbliżająca się 30 rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej stanowi okazję do przypomnienia historii i społeczno-politycznego programu działania tej partii. Temu celowi poświęcone było wczorajsze seminarium aktywu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, które odbyło się w Sali Witrażowej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

W seminarium uczestniczyli licznie przybyli członkowie ZBoWiD.

Wprowadzenie do dyskusji stanowił referat dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu prof. dr. Stanisława Kubiaka. Autor wywodził genezę i historię PPR, jej program wyzwolenia narodowego i klasowego oraz działalność w czasie i po okupacji w całym kraju, a zwłaszcza w Wielkopolsce. Mówił też o przełomowej roli PPR w dziejach naszego narodu — jako partii, która realizowała przebudowę ustroju w Polsce, w oparciu o sojusz z ZSRR. Dzieło PPR kontynuuje dzisiaj i rozwija PZPR.

Uczestnicy dyskusji szczegółowo i autentycznie, w oparciu o przykłady naszego regionu, odtwarzali dzieje PPR. Mówiono o skupieniu w PPR najbardziej postępowych sił narodu, zwłaszcza proletariatu, o odbudowie i nacjonalizacji przemysłu, działalności na wsi, umocnieniu władzy ludowej, zabezpieczeniu mienia społecznego, przekształcania świadomości narodu. Podkreślano ścisły związek tradycji PPR z polityką obecnego kierownictwa partii i rządu. (mb)

lepszich efektów jutra

naszego narodu. W parze z dyskusją szło aktywne działanie, wyrażające się w pomyślnej realizacji bieżących zadań gospodarczych w przemyśle i rolnictwie, budownictwie i transporcie oraz szerokie rozwijanie czynu zjazdowego.

Mówca poruszył następnie dwa zasadnicze problemy: sprawę rozwoju przemysłu oraz kwestię roli niektórych na Ziemi Łódzkiej, które odgrywa ważną rolę w zaopatrzeniu zwłaszcza m. Łodzi i Śląska. Szczegółowe znaczenie dla szybkiego postępu w przemyśle ma modernizacja i poprawa warunków pracy w zakładach przemysłu lekkiego, który dysponuje dobrą i doświadczoną kadrą, ale ma jednocześnie przestarzały park maszynowy.

J. Kardys OPOLE

Podkreślając wyrażający się wartością 1,3 mld zł dodatkowo produkcji wkład Opolczyzny do gospodarczego dorobku kraju w ciągu 11 miesięcy br. oraz względnie dobre wyniki uzyskane przez rolnictwo — Józef Kardys stwierdził, że woj. opolskie ma możliwości szybszego tempa wzrostu produkcji przemysłowej oraz wykorzystania surowców dla produkcji materiałów budowlanych. Opolskie rolnictwo, niezależnie od szybkiego tempa wzrostu produkcji, może — zdaniem mówcy — uczynić większy postęp w przeobrażeniu strukturalnym gospodarki rolnej.

Bylibyśmy jednak zbytnimi optymistami — oświadczył dalej J. Kardys — i rozmiłujmy się z prawdą, gdybyśmy nie dostrzegli zjawisk, które będą utrudniać realizację ambicioznych programów. Wymienienie tu należy wadliwy, często zbiurokratyzowany styl pracy różnych ogniw administracji państwowej i gospodarczej, niejednokrotnie wadliwa jej struktura organizacyjna, a także stare nawyki niektórych działaczy i pracowników administracji. Mówca dając wyraz swemu krytycznemu pogładowi na temat pracy przedsiębiorstw budowlanych i instytucji związanych z procesami inwestycyjnymi, wyraził zadowolenie z zapowiedzianej na Zjeździe przez premiera Piotra Jaroszewicza podjęcia niezbędnych środków gwarantujących usprawnienie realizacji inwestycji.

A. Łaszewicz BIAŁYSTOK

Głównym działem gospodarki, dysponującym największymi rezerwami, jest na Białostocczyźnie — zdaniem mówcy — rolnictwo. Nasz region — mówił A. Łaszewicz — ma duże możliwości w stosunkowo krótkim czasie zwiększyć produkcję towarową rolnictwa, a zwłaszcza zbóż, mięsa i mleka. Wymagać to będzie m. in. racjonalnego zagospodarowania w tym 5-leciu ok. 100 tys. ha gruntów PFZ, z których tylko ok. 50 proc. przejmą w trwałe użytkowanie gospodarstwa upośledzone i chłopskie. Właściwie, trwałe zagospodarowanie pozostałych gruntów PFZ wymagać będzie — jak stwierdził A. Łaszewicz — dodatkowej pomocy państwa.

Mówca poinformował, że czyn zjazdowy ludzi pracy Białostocczyzny dał natychmiast krajowi dodatkową produkcję wartości ponad pół miliona zł.

S. Kujda KOSZALIN

Trzem zagadnieniom: rybołówstwu, produkcji rolnej oraz przetwórstwu miejscowych surowców poświęcił mówca swe wystąpienie. Stwierdził on, że Koszalińskie jest w stanie dostarczyć krajowi znacznie więcej konserw i przetworów rybnych. To samo dotyczy rolnictwa pod warunkiem, iż dostarczy mu się więcej dobrych maszyn do uprawy i sprzętu ziemniopłodów, a także urządzeń do mechanizacji obór i chlewni. Centralnym problemem jest rozbudowa zakładów mięsnych. Nowo budowany obecnie w Koszalinie obiekt tego typu nie zabezpieczy bowiem potrzeb. W ubiegłym roku straty na wadze przy transporcie bydła i trzody z tego województwa do innych, wyniosły ponad 70 mln zł. Przerób na miejscu dałby krajowi kilkaset ton mięsa dodatkowo. Postulując również przerób drewna w regionie koszalińskim, gdzie lasy zajmują ponad 37 proc. powierzchni S. Kujda wskazuje, że województwo dysponuje już pierwszymi zakładami

mi przeróbki drewna, które mogłyby stać się zaczątkiem przemysłu meblarskiego. Ponadto istnieją duże możliwości eksportu mebli drogą morską.

H. Kamińczak KOP. „MIŁOWICE”

Henryk Kamińczak, górnik z kopalni „Miłowice”, zwrócił uwagę na wpływ dobrze zorganizowanej produkcji, stosowania zdobyczy nauki i techniki — na powiększenie wydobywania węgla. Dzięki temu właśnie w kopalni „Miłowice” zwiększono produkcję węgla z jednej tylko ściany do ponad 3,5 tys. ton, tj. do wysokości uzyskiwanej do niedawna przez całe kopalnie.

Dobra maszyna i dobra organizacja pracy — podkreślił mówca — może powstać tylko we współdziałaniu kadry inżyniersko-technicznej, pracowników zaplecza badawczego i robotników. Właśnie w tym sojuszu, który umożliwia stosowanie nowoczesnej techniki i organizacji pracy, widzi my główne źródło wydajności.

A. Wyrozębski ZAKŁADY CEGIELSKIEGO

Załoga Cegielskiego, wytwarzając wyroby o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej oraz w znacznej mierze na eksport, napotyka na wiele trudności, których rozwiązanie jest warunkiem dalszego rozwoju tej produkcji. Widzimy konieczność znacznej poprawy jakości i terminowości dostaw materiałowych i urządzeń. Ambicją naszą jest, aby silnik okrętowy, lokomotywa spalinowa czy obrabiarka wykonana była w najwyższym standardzie jakościowym i dostarczona do odbiorców w ustalonym terminie. Niestety, jakość materiałów, szczególnie odlewów, pozostawia wiele do życzenia.

Chcąc realizować zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy konieczne jest podniesienie jakości krajowych narzędzi i przyrządów do tzw. małej mechanizacji pracy. Ze swej strony dla podniesienia wydajności pracy, podjęliśmy szereg kroków zmierzających do zmodernizowania poprawy techniki wytwarzania, organizacji i zarządzania oraz lepszego wykorzystania dnia pracy. Wprowadziliśmy i nadal będziemy wprowadzać nowoczesną technologię wytwarzania, skracając czas pracy i zmniejszając zużycie materiałów.

W centrum naszej uwagi znajduje się organizacja stanowisk pracy. Komasaowanie drobnych części przy produkcji małoseryjnej pozwoliło w kilku naszych fabrykach na wydłużenie serii produkcyjnych, dzięki czemu uzyskano obniżkę pracochłonności, wzrost wydajności a nam robotnikom przyniosło to wzrost płac. Jeśli naszą ambicją jest coraz lepiej i wydajniej pracować, to chcielibyśmy także lepiej wypoczywać po pracy, szczególnie w czasie urlopów. Robotnicy wysoko cenią sobie decyzję podjętą przez nasze kierownictwo partii i rządu w sprawach socjalno-bytowych.

Widzimy jednak, że stan i liczba ośrodków wypoczynkowych-wczasowych dla naszej załogi jest niewystarczająca. Jesteśmy przekonani, że jeśli tu nastąpi wyraźna poprawa, to efekty naszej pracy będą jeszcze lepsze.

Dobrze wykonane zadanie obok pełnego poczucia spełnienia obowiązku musi być miarą oceny człowieka. Powinniśmy piętnować niedbałość, lekomyślność, lenistwo, brak poszanowania dla mienia społecznego oraz inne negatywne zjawiska w naszym życiu, które ujemnie wpływają również na procesy wychowawcze naszego pokolenia.

R. Marczyk WARSZAWA

Mówca podkreślił, że w referacie Biura Politycznego znalazł odpowiedź na nurtujące środowisko robotnicze problemy polityczne, ekonomiczne i społeczne oraz na szereg spraw socjalno-bytowych dotyczących załóg — i odebrał to z prawdziwą satysfakcją.

Zdaniem Romana Marczyka, duże możliwości wzrostu wydajności pracy należy upatrywać w bardziej elastycznym podejściu do norm i zagadnień płacowych. Np. stosowane tzw. normy technicznie uzasadnione — mimo przeprowadzonych ko-

rekt — mocno się już zdezaktualizowały.

Mówiąc o potrzebie usprawnień, R. Marczyk podkreślił, że dużo w tej dziedzinie do zrobienia ma nasza centralna administracja gospodarcza. W ministerstwach i zjednoczeniach musi się coś zmienić, tam właśnie mamy najczęściej do czynienia z tendencjami zachowawczymi. Dużo energii traci się również na olbrzymią sprawozdawczość.

A. Karkoszka GDAŃSK

Z wielkim uznaniem odniosło się nasze społeczeństwo do decyzji Biura Politycznego określających rozwój gospodarki morskiej. Uwzględniając ogromny wysiłek inwestycyjny państwa, pragniemy aby ponoszone nakłady dały możliwie największą efektywność. W biejącym 5-leciu przewidujemy wzrost produkcji przemysłu okrętowego o 43 proc. i przewozów morskich — o 75 proc. Zgadamy się z poglądem wyrażonym jednoznacznie przez robotników, techników i inżynierów zatrudnionych w przemyśle okrętowym, że w ramach tych środków konieczne jest uporządkowanie i rozbudowanie istniejących stanowisk produkcyjnych.

Gdańska wojewódzka organizacja partyna, po ciężkiej całorocznej pracy wykonanej od VII Plenum z zaangażowaniem wszystkich sił i umiejętności przyszła na Zjazd wewnętrznie zjednoczona i skonsolidowana. Jesteśmy ideowo i politycznie zjednoczeni, tworzymy w naszym głębokim przekonaniu mocne ogniwo ideowo i politycznie zjednoczonej partii.

Dobry klimat dla politycznej pracy aktywów i organizacji partyjnych

Przemówienie Edwarda Babiucha

Rozwój sytuacji w kraju i zadania, jakie stanęły przed nami nadają obradom obecnego VI Zjazdu szczególne znaczenie. Wydarzenia grudniowe były dla naszej partii bolesną lekcją, a zarazem trudną próbą, w której sprawdzili się siły wewnętrzne i jej pozycja społeczna. Klasa robotnicza i społeczeństwo od naszej partii i tylko od partii oczekiwało właściwych rozwiązań. Partia nasza okazała się zdolna do obiektywnej i krytycznej oceny sytuacji, była w stanie usunąć z drogi budownictwa socjalistycznego złe nawarstwienia.

Po VII i VIII plenum musieliśmy odbudować nadwężone zaufanie, skorygować politykę społeczno-ekonomiczną, rozwiązywać dziesiątki ważnych lecz zaniedbanych problemów. Równocześnie podjęliśmy, w interesie przyszłości, wielką pracę nad ideologicznym i organizacyjnym umocnieniem partii, nad przezwyciężeniem słabości w jej działaniu. Musimy tę pracę kontynuować, uczynić ją codziennym zadaniem wszystkich jej instancji i organizacji.

Kierownicza rola partii marksistowsko-leninowskiej jest podstawowym warunkiem budowy socjalizmu. Nie przypadkiem ta właśnie zasada naszego ustroju jest stałym przedmio-

tem ataków ze strony reakcji, ze strony wszystkich wrogów socjalizmu.

Partia nasza zdecydowanie odrzuca liberalno-burżazyjne tendencje do podważania kierowniczej roli partii na rzecz swobody działania dla sił antysocjalistycznych. Eliminujemy również konsekwentnie konserwatyzm, który kierowniczą rolę partii chce zastąpić administracją, który wyjął z życia społeczne z jego istotnych treści. Jedną i drugą deformacją byłaby szkodliwa i niebezpieczna dla socjalizmu.

Podkreślając ofiarność i zaangażowanie olbrzymiej większości członków, którzy w toku codziennej pracy a także w najtrudniejszych momentach stanowią zwartą, bojową siłę, ściśle powiązaną z masami i przewodniczącą im, E. Babiuch stwierdził, że należy tak kształtować i wychowywać szeregi naszej partii, tak organizować pracę podstawowych organizacji, aby każdy członek partii był aktywnym rzecznikiem sprawy partii, aby umiał walczyć o swoje przekonania i zdecydowanie wcielać w życie uchwały partyjne.

Dążenie do zwiększenia siły i poprawy jakości szeregów partyjnych wiążemy z umacnianiem robotniczego trzonu partii. Udział robotników w partii, zwłaszcza wielkoprzemysłowych ma dla niej zasadnicze znaczenie.

Należy również dostrzegać

i cenić wzrost politycznej aktywności inteligencji technicznej ściśle związanej wspólnym celem i zadaniami z klasą robotniczą. Powinniśmy usilnie rozwijać i umacniać sojusz robotników i inteligencji, szerzej aktywizować najlepszych przedstawicieli kadry naukowo-technicznej na gruncie żywej pracy partyjnej.

Nasza partia jest partią klasy robotniczej i równocześnie partią narodu. W jej szeregach jest miejsce dla najlepszych, oddanych sprawie socjalizmu, przedstawicieli wszystkich warstw ludźi pracy.

Wiele uwagi E. Babiuch poświęcił nienaruszalnej zasadzie jaką w partyjnym kierowaniu i podejmowaniu decyzji na wszystkich szczeblach i w każdym ogniwie jest kolegialność. Zawsze gdy zasada ta ulegała naruszeniu — dochodziło do deformacji, których skutki aż nazbyt dobrze znamy z niedawnej przeszłości.

Mówiąc o wielkiej sile partii, jaką jest jej wielotysięczny aktyw, który po VII Plenum KC odzyskał właściwą mu pozycję w partii mówca podkreślił, że wraz ze wzrostem roli i rangi aktywu w życiu partii rośnie waga jego składu i jakości. Instancje partyjne nie powinny troskliwe i uważnie kształtować jego skład osobowy i strukturę społeczno-zawodową. Przede wszystkim w kierunku zwiększania udziału aktywistów robotniczych. Integralną częścią składową aktywu jest aparat partyjny. Mamy coraz lepszych, odznaczających się rosnącymi kwalifikacjami zawodowymi, politycznymi i praktycznym doświadczeniem pracowników politycznych.

Okres sprawozdawczy głównie dzięki zmianom, jakie nastąpiły w bieżącym roku, — za mykamy — stwierdził E. Babiuch — dodatnim bilansem. Odbudowaliśmy i pogłęбилиśmy wzajemne zaufanie pomiędzy kierownictwem partii a klasą robotniczą i społeczeństwem. Umocniła się kierownicza rola i pozycja partii. Wz bogactwo została społeczna świadomość ogólnych problemów socjalistycznego budownictwa i roli aktywnego udziału ludzi w kształtowaniu przyszłości kraju i własnych perspektyw, umocniona została wśród olbrzymiej większości społeczeństwa świadomość wagi i znaczenia naszych ideowych, politycznych i gospodarczych związków ze wspólnotą krajów socjalistycznych, z wielkim Związkiem Radzieckim.

Przedstawiając z upoważnienia Komisji Statutowej propozycje kierunków zmian i uzupełnień do statutu E. Babiuch stwierdził, że podstawowe zasady statutu nie wymagają zmian komisji zmiany. Dają one możliwość dalszego umocnienia kierowniczej roli partii w życiu narodu i państwa socjalistycznego, dobrze służą ideowo-politycznej i organizacyjnej jednoci szeregów partii, ugruntowaniu demokracji wewnątrzpartyjnej i dyscypliny w realizacji stojących przed partią zadań.

Komisja proponuje jednak, by utrzymując podstawowe zasady i strukturę statutu, wprowadzić szereg zmian i uzupełnień zgodnych z postulatami organizacji partyjnych i odpowiadających doświadczeniom pracy partyjnej, służących jej organizacyjnemu i politycznemu rozwojowi.

Osiągnięty poziom pracy partyjnej zerwała m. in. na wyposażenie organizacji działających w centralnych instytucjach w szersze niż dotąd uprawnienia w zakresie oceny realizacji uchwał partyjnych na terenie ich działania.

W Komisji Statutowej podkreślono również potrzeby kontynuowania właściwej polityki kadrowej. Komisja jest również przekonana, że szczególnie istotną sprawą jest pogłębianie znajomości statutu oraz konsekwentne przestrzeganie jego zasad i norm w postępowaniu członków partii, w funkcjonowaniu organizacji partyjnych. (PAP)

Potrzeba pogłębiania więzi partii z klasą robotniczą

Omówienie wystąpienia Stefana Olszowskiego

swa pracę więzi partii z całym narodem.

Biuro Polityczne KC i rząd, w pełni doceniając rolę środków masowej informacji, podjęły ostatnio szereg decyzji, zmierzających do dalszej rozbudowy i unowocześnienia bazy materialno-technicznej radia i telewizji, poligrafii prasowej, a także do doskonalenia kadr dziennikarskich. Aby zapewnić rozwój prasy, radia i telewizji na niezbędnym poziomie potrzeb społecznych, musimy zagwarantować szybką rozbudowę przemysłu papierniczego, poligraficznego i elektronicznego. W celu nadążenia za postępem światowym dokonujemy się w tej dziedzinie niezbędne jest także powołanie do życia ośrodka naukowego prognozy kierunków masowej informacji i propagandy, a także badającego skuteczność i zakres ich oddziaływania.

S. Olszowski przedstawił dalej zadania nauk społecznych zgodnie z zasadą włączania ich do sterowania procesami społecznymi. W tym celu powołano Komitet Ekspertów do opracowania raportu o stanie oświaty i włączonych uczonych w prace partyjno-rządowej komisji dla unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki państwa. Aktywne uczestnictwo nauk społecznych w kształtowaniu świadomości społecznej wymaga także rozwinięcia naukowej polemiki z obecnymi prądami teoretycznymi. Pilna jest również potrzeba opracowania najnowszych dzieł Polski i wykładu zasad ideowych wychowania socjalistycznego.

Zadania te mogą być wypełnione pod warunkiem ciągłego rozwijania warsztatu naukowego i doskonalenia metodologii badań. Towarzyszyć będzie temu pomoc i opieka partii.

Dalszą część swego wystąpienia poświęcił S. Olszowski polityce zagranicznej naszego socjalistycznego państwa. Wytłaczony przez Lenina socjalistyczne zasady polityki zagranicznej mają ogromną siłę moralno-polityczną. O ich rzeczywistnienie walczy konsekwentnie polityka zagraniczna Kraju Rad. Są to także podstawowe pryncypia polityki zagranicznej Polski i całej socjalistycznej wspólnoty.

Polska polityka zagraniczna opiera się konsekwentnie o zasady przyjaźni, sojuszu i współ-

pracy z krajami socjalistycznymi, solidarności ze wszystkimi siłami postępu na świecie, pokojowego współistnienia i równoprawnej współpracy z państwami kapitalistycznymi. Szczególną wagę przywiązuje partia do rozszerzania współpracy i umacniania jednoci wspólnoty socjalistycznej. Mówca przypomniał serdeczne stosunki z partiami sąsiadującymi z nami krajów socjalistycznych. W wyniku wzajemnych kontaktów otwarte zostały nowe perspektywy w dziedzinie wymiany gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej i turystycznej. Przyjęty na XXV sesji RWP kompleksowy program pogłębiania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej otwiera nowe możliwości rozwoju socjalistycznej integracji ekonomicznej. Umocniła się współpraca i koordynacja polityki zagranicznej w ramach Układu Warszawskiego.

Partia nasza szczególną wagę przywiązuje do pomyślnego rozwoju sytuacji w Europie, umocnienia bezpieczeństwa i rozszerzenia pokojowej współpracy. Razem z innymi krajami socjalistycznymi stworzyliśmy proces normalizacji stosunków w Europie Środkowej. Dążymy do urzeczywistnienia europejskiej konferencji której celem — jak mówił na Zjeździe L. Breżniew — jest umocnienie fundamentów trwałego pokoju w Europie. Każdy kraj, który pragnie umocnienia bezpieczeństwa europejskiego i rozszerzenia równoprawnej współpracy, może liczyć na współudział Polski. Współdziałamy ze wszystkimi partiami komunistycznymi i innymi postępowymi i pokojowymi siłami, by zwyciężyła nasza wizja Europy trwałego pokoju, powszechnego bezpieczeństwa i przyjaźnej współpracy.

Partia nasza — stwierdził na zakończenie S. Olszowski — przyszła na Zjazd zjednoczona bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości. Zjazd przynosi dalsze umocnienie jednoci partii — kluczowego warunku prawidłowej realizacji jej kierowniczej roli w budowie socjalistycznej Polski.

Ropa naftowa z atmosfery

Sa to obszerne fragmenty artykułu dra Wiktora Cyskowskiego, zamieszczonego w czasopiśmie „Nauka i Życie”, nadesłane nam za pośrednictwem APN.

Co roku do atmosfery naszej planety przenikają miliardy ton dwutlenku węgla. Koncentracja tego gazu w powietrzu stale rośnie. Największa ilość dwutlenku węgla gromadzi się tam w wyniku cywilizacyjnej działalności człowieka, a także aktywności wulkanicznej Ziemi.

W naturalnym obiegu dwutlenku węgla dużą rolę odgrywa ogromne masy wody w morzach i oceanach oraz „zielone morza” roślinności. Jednak człowiek poprzez swoją działalność bez przerwy narusza ten obieg. Na skutek niszczącego nacisku cywilizacji, roślinności, która asymiluje dwutlenek węgla z powietrza, jest coraz mniej.

Wielu naukowców uważa, że stały wzrost koncentracji CO₂ w powietrzu doprowadzi do przegrzania się Ziemi, a w rezultacie do tzw. „efektu cieplarnianego”, podniesienia się poziomu oceanów i innych katastrofalnych następstw.

Z pewnością niebezpieczeństwo takie może grozić, gdyby nie to, że znów przeciwdziała temu ręka człowieka. Rozwój przemysłu i transportu doprowadził do tego, że biosfera i tro-

posfera (tj. najbliższa Ziemi warstwa atmosfery — red.) zostały zasmażone przez niezliczone ilości twardych cząstek pyłu. Części te, odbijając promienie słoneczne, łagodzą działanie „efektu cieplarnianego” i przeciwdziałają nagrzewaniu się Ziemi.

Przypuszczalnie w najbliższych 20—30 latach intensywność gromadzenia się CO₂ w atmosferze zmniejszy się nieco. Nastąpi to wskutek tego, że ludzkość zrezygnuje z dzisiejszych barbarzyńskich sposobów otrzymywania energii i przejdzie na wykorzystywanie energii atomowej.

Silniki spalinowe zostaną zastąpione przez elektryczne. Mimo to, ilość dwutlenku węgla, wędrującego do atmosfery, wielokrotnie przewyższy zdolności asymilacyjne roślin i oceanów.

Kiedy za setki lat wyczerpią się zapasy ropy naftowej, gazu i węgla, wówczas atmosfera ziemskiego stanie się zbiornikiem nowego rodzaju „bogactwa naturalnego” — dwutlenku węgla. Z punktu widzenia chemii, CO₂ — to przede wszystkim węgiel, surowiec, z którego można otrzymywać ropę naftową. Droga od CO₂ do ropy naftowej jest długa i ciemna, ale w pełni realna, nawet w aktualnych warunkach. Należy się więc spodziewać, że ludz-

kość, w poszukiwaniu nowych źródeł surowcowych, zacznie wydobywać ropę naftową nie z wnętrza Ziemi, ale z atmosfery, stworzy warunki syntezy ropy naftowej z dwutlenku węgla. Najważniejszą sprawą jest wybór metody w oddzieleniu CO₂ z wielkiej masy powietrza i otrzymywanie go w stanie czystym.

Istnieje wiele fizycznych i chemicznych sposobów, dzięki którym można to uczynić już dziś, na przykład przez zamarzanie.

Można też powietrze, zawierające CO₂, mieszać w określonych warunkach z parami amoniaku. Powstanie wówczas węglan amonowy. Ten biały, krystaliczny proszek łatwo daje się oczyścić z niepotrzebnych składników. Pod wpływem obróbki termicznej można oddzielić CO₂ od amoniaku, a ten z kolei wykorzystać do ponownej reakcji.

Ale to jeszcze nie wszystko. Aby przekształcić CO₂ w surowiec, trzeba go rozdzielić na tlen i tlenek węgla. Reakcja ta jednak wymaga ogromnych ilości energii. Być może, wykorzystanie w tym celu reaktory atomowe z temperaturą do 5000 stopni.

Jedno jest pewne — technika w przyszłości znajdzie najbardziej racjonalną drogę do przeprowadzenia tej reakcji. Czysty tlenek węgla stanowiłby podstawę do otrzymywania ropy naftowej z powietrza.

Dalej sprawa jest już prosta. Warto przypomnieć tu historię odkrycia metody przekształcania tlenku węgla w ropę naftową. W okresie pierwszej wojny światowej w 1914 roku. Niemcy zostali odcięci od wielkich, naturalnych źródeł ropy naftowej. Zostało jednak znalezione wyjście z sytuacji. Niemieccy naukowcy stworzyli możliwość produkowania na wielką skalę syntetycznej ropy naftowej.

W taki sam sposób będzie można otrzymywać ropę naftową z powietrza, które stanie się przebogatym źródłem substancji chemicznych, tak potrzebnych ludzkości na każdym etapie rozwoju.

Dr WIKTOR CYSKOWSKI

Myśliwi — hodowcy

Ludzie niechętni myśliwskiej pasji przywykli traktować tych hobbystów jako lekkoduchów, strzelających nieustannie do wszystkiego co się rusza w lesie i na polu. Inni znów ze zdziwieniem dowiadują się o gospodarce łowieckiej, eksporcje, o intensywnym dokarmianiu zwierzęcy jesienną czy zimą. Wszyscy mało wiedzą o hodowli zwierzęcy łownej. Czy to aby możliwe?...

A jednak! K o Ń c o w y m przejawem hodowli w łowiectwie jest — to nie paradoks — celny strzał. W ten sposób myśliwy selekcjonuje z łowiska spośród zwierzęcy grubą nadmierną liczbę jeleni, sarn i dzików, wybiera osobniki o słabych cechach dziedzicznych, niekorzystnych dla przyszłego potomstwa, zachowując tylko to co najlepsze: nieszkodliwie dla otoczenia — stado zarodowe. Potem pod czujnym i doświadczonym okiem myśliwego, strażników łowieckich i służby leśnej stado to się rozwija, chronione przed szkodnikami, dokarmiane wcześniej wiosną i zimą, a tak że latem i jesienią na śródleśnych poletkach, by dopiero w okresie sezonu łowieckiego znów nastąpiła planowana eliminacja nadmiaru zwierzęcy.

Kto tego nie czyni, doprowadza do opustoszenia łowiska lub też do przegrodzenia go osobnikami cherlawymi, których dzisiaj już w sposób naturalny nie eliminuje tępy intensywnie drapieżnik. Prowadzona w ten sposób od kilkudziesięciu lat racjonalna hodowla zwierzęcy sprawia, że z pokolenia na pokolenie systematycznie ulega poprawie kondycja jeleni, sarn i dzików, czego dowodzą szerokie badania naukowe oraz coraz piękniejsze trofea.

Pod tym względem polskie łowiska należą do najlepszych. Jak dowodzą tego świadczą wyśawy, oraz naszych dzików nie ma sobie równych w świecie, a parostki rogaczy sarn i jeleni byków są wysoko zapisane na liście rekordów światowych. Na niedawnej międzynarodowej wystawie w Budapeszcie zdobyliśmy na przykład czwartą część wszystkich złotych medali za orzę dzików, reszta przypadła wystawcom z pozostałych trzynastu krajów. Zaś na liście rekordowych orzę

dzicznych, w pierwszej siódemce znalazło się aż pięć polskich trofeów.

Hodowla zwierzęcy przynosi nie tylko satysfakcję, ale i profit. Jest właśnie szczyt sezonu łowieckiego: do punktów skupu trafia coraz więcej grubej zwierzyny, bitych zajęcy i bażantów oraz żywych przeznaczonych na eksport, dla zasilania zagranicznych łowisk. Eksport żywych szaraków to oczywiście strata przyjemności dla myśliwego, ale rezygnuje on ze strzału. Koła Polskiego Związku Łowieckiego zachęcone są bowiem do tego wysokimi stawkami za udane odłowy. Na wiosnę, po podsumowaniu tego sezonu, znów się okaże, iż z naszych pól i lasów myśliwi zebrali kilka milionów złotych dewizowych ze sprzedaży dziczyny i żywej zwierzyny.

Od kilku lat wśród myśliwych coraz popularniejszą staje się idea intensywniej, w pełnym tego słowa znaczeniu, hodowli prowadzonej w specjalnych zamkniętych obiektach. Dotychczas formę tę stosowano w ośrodkach PGR i PZŁ, skąd pochodzili bażanty, kuropatwy, kupowane przez koła PZŁ dla wzbogacenia łowisk. Obecnie co zasobniejsze w środki finansowe koła przystępują do zakładania własnych woli (kojów) i wylęgarni bażantów, kuropatw, a nawet... dzikich kaczek.

Wyjątkowe pod tym względem jest Koło Łowieckie nr 466 „Pantera” z Poznania, które ma swoje tereny w Żydowie koło Gniezna. Rozmach z jakim myśliwi prowadzeni przez Stanisława Kowalewskiego i Mariana Szymańskiego przystąpili do hodowli drobnej zwierzyny sprawił, że w ciągu roku stworzyli tu ośrodek, jakich ma niewiele kół PZŁ w kraju. Jego wartość szacowana jest obecnie już na ćwierć miliona złotych.

Na powierzchni jednego hektara zbudowano wolię z wszystkich stron otoczoną siatką, do której na wiosnę zakupiono 500 młodych bażantów. Intensywnie karmione przez myśliwych specjalnymi mieszankami i piodami zebrnymi z własnego 7-hektarowego gospodarstwa (po letka łowieckie) zostały ostatnio sprzedane na „żywy eksport”. Czysty dochód — 50 000 zł, nie licząc pozostałych 150 bażantów, które będą wpuszczone do własnego łowiska. W sąsiadującej z wolię, także ogrodzonej, sadzawce pluszcze się z kolei 250 dzikich kaczek. Nikt ich dotychczas właściwie jeszcze nie hodował; myśliwi dorobili się ich przypadkiem, kupując kilkadziesiąt żywych par, przeznaczonych do ubicia na eksport. Z tego stada docho wali się 1500 dorodnych krzyżówek, z których część przeznaczona na eksport, część sprzedano do hodowli innym myśli-

wym (dochód — 25 000 zł), reszta ma w przyszłym roku dostarczyć z własnego inkubatora 4000 piskląt...

Powstaje pytanie: co hodowcy łowcy będą czynić z tymi pieniędzmi? Podobnie jak wszyscy myśliwi, najmniej pozostawia dla siebie. Większość środków z hodowli, ze sprzedaży dziczyny oraz z odłowów przeznaczają na opłacenie swojej działalności łowieckiej i hodowlanej. Sporo bowiem kosztują urządzenia — woliery, inkubatory, liczne paśniki, a zwłaszcza karma, której po kilkanaście ton musi co zimę trafić do lasu i na pole.

Na tym przykładzie widać, że łowiectwo to kosztowna przyjemność: żeby dużo strzelać trzeba dużo hodować, wkładając w ten zabieg wiele własnego i fachowego wysiłku.

To prawda — nie ma im co współczuć, sami przecież decydują się na ów wysiłek, przyjemny w skutkach. Ale nie sądzmy więcej — na widok pasącej się na polu sarny — że to jedynaczka, która cudem uchowała się przed myśliwym. Przeciwnie, on ją właśnie wychował!

ZBILUT SĘK

Największa w kraju wytwórnia wędlin podjęła produkcję

Pomyślnie przebiega rozpoczęcie w pierwszych dniach grudnia ruchu technologicznego największej nowoczesniejszej w kraju wytwórni wędlin we Wrocławiu. Jakość wędlin jest bardzo dobra — prototypowe urządzenia i maszyny produkcji polskiej oraz nowoczesne agregaty zagraniczne działają sprawnie.

Plany przewidują, że już w roku przyszłym wytwórnia dostarczy co najmniej 12 tys. ton wędlin.

Produkcja wędlin odbywa się jednocześnie w 55 salach. Na głównej hali zainstalowano 13 tzw. „premosów” — komór wędzarniczo-parselniczych polskiej produkcji, w których dymy jest automatycznie dozowany. Spośród najbardziej nowoczesnych maszyn warto wymienić wielkie austriackie tzw. kutry do mieszania masy mięsnej z przyprawami i dodatkami oraz 12 specjalnych dymogeneratorów zużywających do wytwarzania dymu wędzarniczego czterokrotnie mniej drewna niż w tradycyjnym procesie wędzenia. Produkcja wędlin jest zautomatyzowana i odbywa się praktycznie bez udziału rąk załogi — półprodukty zawieszane na hakach taśmociągów wędrują przez poszczególne maszyny trafiając w końcu do pojemników w magazynach gotowych wyrobów. Załoga wytwórni stanowi zaledwie 200 osób, której zapewniono dobre warunki pracy dzięki m. in. klimatyzacji pomieszczeń. (PAP)

W Poznaniu i Wielkopolsce

Załogi zakładów utrzymują wysokie tempo pracy

Dobra codzienna praca klasa robotnicza Poznania i Wielkopolski daje dowód poparcia dla polityki PZPR i VI Zjazdu. W sumiennej i wyteżonej pracy wyróżniają się w tych dniach szczególnie załogi wielkich zakładów.

PFMZ — W Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych na szczególną wysoką ocenę zasługują pracownicy oddziału obróbki plastycznej, montażu i odlewni, którzy w czynnie zjazdowym wykonali dodatkowo 30 t odlewów. W tym roku w PFMZ zmniejszono o 800 tys. zł straty wynikające z braków, obniżono koszty wytwarzania o 6 proc. Zużycie materiałów zmalało o 400 t. Plan 11 miesięcy wykonany został w 100,1 proc., a roczne zadania eksportowe w 94,3 proc. m. in. do ZSRR wystawiano zostało 4,50 mln zł i 200 sieciarek.

„GOPLANA” — Roczny plan produkcji załoga Wielkopolsko-Lubuskich Zakładów Przemysłu Ciężkiego „Goplana” wykonała w dniu 9 grudnia. Tegoroczna ponadplanowa produkcja osiągnęła wartość około 100 mln zł. Złoży się na nią przygotowanie 150 t różnego rodzaju stódek wyrobów. Dzięki zmianom organizacyjnym w tym roku wydajność pracy wzrosła w „Goplanie” o około 8 proc., co pozwoliło na przekroczenie planu rocznego w granicach 5—8 proc., mimo iż był on wartościowy wyższy od planu z roku 1970 aż o 32,9 proc. W czasie Zjazdu na licznych stanowiskach pracy w „Goplanie” zaciągnięto warty produkcyjne. Wyróżniają się tu szczególnie ZMS-owcy.

HCP — Młodzież ZMS-owska tego największego poznańskiego zakładu pracy w dniach Zjazdu podjęła szereg pożytecznych inicjatyw produkcyjnych. Łącznie ZMS-owcy HCP zaciągnęli 1500 wart produkcyjnych. Młodsi robotnicy Fabryki Urządzeń Precyzyjnych zobowiązali się podnieść wydajność pracy o 5 proc., a ich koleżanki z Fabryki Obrabiarek o 2 proc. 100 godzin przepracują w czynnie społecznym na rzecz fabryki członkowie ZMS z Wydziału Usługowego HCP. Chcą oni m. in. zająć się uporządkowaniem centralnego magazynu, wykonaniem świetlicy oraz przegladem wózków transportowych. W ramach tego czynu wybudowana zostanie m. in. nowa wiata oraz przeprowadzona będzie modernizacja łaźni.

„PORCELIT” — Dwa najważniejsze załogi Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu „Porcelit”. Do połowy miesiąca musi ona wykonać dodatkowo 15 ton wyrobów na eksport dla USA. Równocześnie realizuje zobowiązanie zasilania poznańskiego handlu ponadplanowymi wyrobami wartości 1 mln zł. Mimo napiętych planów pracownicy „Porcelitu” zapewniają, że plany roczne wykonają do 20 grudnia br.

HUTA „UJSCIE” — Mimo iż aktualnie 30 proc. załogi Huty Szkła „Ujście” choruje na grype, rok ten powinien być w Ujściu

pomyślny. Plan produkcji rocznej zostanie przekroczony o 7,6 proc., a wartość eksportu w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrośnie o ponad 20 proc. Te sukcesy są możliwe dzięki aktywnej postawie całej załogi. (map)

Foto-Optyka. Sklep specjalistyczny optyki okularowej w Poznaniu przy al. Marcinkowskiego, wyposażony we własny gabinet lekarski, w którym lekarze okuliści prowadzą badania wzroku, dobierają okulary i szkła kontaktowe. Połączenie usług lekarskich i handlowych pod znakiem Merkurego. Koncepcja zrodziła się w 1964 r. Jej twórcą był naczelny dyrektor Foto-Optyki Witold Suzański. O pracy gabinetu lekarskiego tej placówki rozmawiamy z lek. med. Heleną Dominiak-Rybarczykową.

— Jak pani, specjalista chorób oczu, trafiła do tej placówki lekarsko-handlowej? Funkcja to przecież niezwykła: lekarz na etacie pracownika handlu.

— Robiłam specjalizację na oddziale ocznym Szpitala Miejskiego im. Strusia u dr. Mariana Perza. On był jednym z współtwórców tego mariażu medycyny z handlem. Więc skoro mi zaproponowano... Skojarzenie lekarskiego gabinetu okulistycznego z handlową placówką fotooptyki dla pacjenta jest bardzo korzystne. Nam, lekarzom, komplikuje niektóre sprawy, jak np. przynależność do właściwego związku zawodowego, uczestnictwo w szkoleniach zawodowych itp. Ale w końcu nie te sprawy są najważniejsze, zresztą dzięki przychylnemu stosunkowi dyrekcji Foto-Optyki załatwiane są pozytywnie.

— Praca w tym specyficznym gabinecie stwarza pewne, gdzie indziej nie spotykane możliwości. Nie ogranicza się przecież pani do dobierania prostych okularów...

— Od dawna ciekawiła mnie optyka okulistyczna. Zwykle okulary nie rozwiązują wszystkich spraw wad wzroku. Szukałam więc innych rozwiązań. Od pięciu lat absorbuje mnie soczewki kontaktowe — szkła, bez oprawki, przylegające wprost do oka. Dotychczas soczewki te produkowane były z twardych mas plastycznych, charakteryzujących się ogra-

Zamiast okularów — soczewka w oku?

niczoną przyswajalnością. Ostatnio wprowadzono soczewki miękkie, ze specjalnej masy o właściwościach miękkiego kauczuku, nie drażniące żywej tkanki. Twórcą tego nowego systemu soczewek jest prof. Wichterle z Czechosłowackiego Instytutu Chemii Makromolekularnej. Wywołały one duże zainteresowanie w świecie. Stany Zjednoczone zakupiły licencję. Głównym wytwórcą jest czechosłowacka firma Ergon-Spofa.

— Jest pani zarazem okulistką i optykiem. I jednym specjalistą w swoim zakresie. Nad czym pani obecnie pracuje?

— Zbieram materiały do pracy z zakresu oftalmiki — tego pogranicza okulistyki i optyki, które mnie tak interesuje. Obecnie uczestniczę w specjalistycznym szkoleniu lekarzy okulistów w klinice w Bydgoszczy.

— A ponadto pracuje pani społecznie...

— To nieodłączne od zawodu lekarza. Współpracuję z młodzieżą naszego zakładu, mam na swym koncie sporo akcji społecznych: badanie dzieci Szkoły Podstawowej nr 70 w Poznaniu i szkoły podstawowej pod Leszmem, opiekę okulistyczną w przedszkolu Misia Uszatka przy ul. Kazimierza Wielkiego, badania pracowników Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu.

— Czy soczewki kontaktowe, zwłaszcza te miękkie, mają u nas szansę zrobienia kariery?

— Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Zainteresowanie nimi wzrasta. Stanowią krok naprzód w poszukiwaniu środków pomagających ludzi wzrok. Nie są naturalnie rozwiązaniem jedynym i uniwersalnym.

— O tym, czy ktoś może nosić te soczewki, decyduje lekarz. Przy skomplikowanych wadach wzroku nie można z nich korzystać. Poprawiają one ostrość wzroku i w tym sensie zastępują tradycyjne okulary. Wielu ludzi nosi je od

Trzynasta indywidualna



Trzynasta indywidualna wystawa linorytów znanego poznańskiego grafika Zygmunta Sałaty otwarta zostanie w sobotę 11 bm. o godz. 18 w klubie MPiK w Poznaniu. Eks pozycja obejmuje 35 najnowszych prac autora. Tradycyjnie już podczas otwarcia kolejnej wystawy Zygmunta Sałaty przekaże swoją poprzednią szkołom województwa poznańskiego. Tym razem dwunastą wystawę otrzymają szkoły podstawowe w Lesznie i Wągrowcu. Na zdjęciu: reprodukcja linorytu, który wchodzi w skład XIII ekspozycji pt. „Świąteczne drzewko”.

Fot. — K. Przychodzki

Rozmawiała: BOGNA WOJCIECHOWSKA

O to tempo edytorskiej roboty: tekst książki został oddany do druku we wrześniu a na półkach księgarskich ukazała się ona już w listopadzie. Gdyby więc coj książkę zyskiwało takie zielone światło, jak najnowsza pozycja Władysława Machajki — „Bunt — ale jaki?”. Inna sprawa, że zawartość to mu zdecydowała o niesłychanym w naszej poligrafice tempie. Jest to wybór felietonów związanych z najbardziej aktualnymi sprawami kraju, w znacznej większości z roku 1971, od napięć grudniowych po niemalże dni przedzjazdowe. Jak zawsze u Machajki, teksty te pisane są z pasją, w polemicznym ferworze, w trosce o sprawy poruszone, z odwagą i bezkompromisowości. Znam takich, którzy publicystyki Machajki nie lubią, nie znam takich, którzy by powątpiewali w jej autentyczną żarliwość. W tym, o którym mowa, autora obchodzi najistotniejsze wydarzenia procesu odnowy, ich autentyczność, sprawa utrzymania dotychczasowego tempa przemian, uściślenia kierunków działania, zmiany w postawach społecznych, zwiększenia kryteriów etyczno-moralnych tak w aparacie władzy jak w reakcjach obywatelskich.

Jakby akcentem na miarę dzisiejszych dni, akcentem świadczącym, jak wiele dokonało się w kraju i jak jeszcze więcej można by było dokonać, jest tomik barwnych, autentycznych opowieści Aleksandra Jędrzejczaka — „Mój miliard”, związanych z budową Nowej Huty, a ściślej, w jej ramach, walczących ciągłych, Jędrzejczak pisze, jakby notował dziś jeszcze na gorąco, z chwili na chwilę odcucia własne i przyjaciół, radości i rozczarowania, depresje i momenty prawdziwego triumfu.

Największy walor tej książki to jej autentyczność, niekłamana żarliwość, wszechobecna prawda.

Ciągle nader żywe jest zainteresowanie, polskiego czytelnika hitleryzmem. Wychodzi temu na przeciw Wydawnictwo Literackie, które opublikowało (z posłowiem i komentarzami Tadeusza Cypriana) głośną książkę Roberta M. W. Kempnera, prawej ręki oskarżyciela amerykańskie

Bliskie i dalekie

go w procesie norymberskim pt. „Trzecia Rzesza w krzyżowym ogniu pytań”, gdzie z nieopublikowanych protokołów przesłuchań ludzi wielkich i małych, siedzących na ławie oskarżonych i przebywających na wolności, ale zawsze na jakikolwiek sposób związanych z obrazem III Rzeszy, jeszcze raz odsłania się w całej niesamowitej pełni obraz kraju poddanego bez reszty fanatycznej, zbrodni szaleńczej manii wszechwładzy nad światem.

Także o zbrodniach, ale innego rodzaju, traktuje wydanie przez krakowską oficynę książki Jürgena Thorwolda — „Stulecie detektywów”, pasjonująca historia dróg i przygód kryminalistyki (przekład Wandy Kragen i Karola Bunschach). Autor pokusił się o ukazanie historii nowoczesnej kryminalistyki, analizując rozwój daktylekopii, fotografii

kryminalistycznej, systemów odszukiwania śladów zostawionych na miejscu przestępstwa, toksykologii, balistyki itp., itp. Wszystko to ilustrowane jest autentycznymi przykładami, niekiedy nazbyt może jaskrawo i w sposób makabryczny ukazującymi. Dla tego nie bardzo pewien jest, kto właściwie powinien być adresatem tej książki? Bo czy ba wymaga ona pewnego przygotowania intelektualnego, by umieć poza sensacją odnaleźć także i inne wartości tego studium.

Po tym ładunku zła, pora na coś pogodniejszego. Antoni Wasilewski ogłosił tom wspomnień wojennych pt. „Refudziady”, wspomnień oglądanych z płaszczyzny widzenia satyryka i karykaturzysty, jako że główkę towarzyszył Wasilewskiemu na całym szlaku wojennej tułaczki. Książka jest pogodna, niekiedy wesoła, czasem jednak melancholijna. Są partie świetne, jak choćby z owego przystanku na ziemi rumuńskiej, są inne, wyraźna naciągane, ale wybaczymy jej autorowi: ktoś potrafił bez momentu przerwy utrzymać dowcip na najwyższym poziomie?

Na zakończenie akcent bardzo ciepły, serdeczny. W wyborze i opracowaniu Istvána Csaplarosa, ze wstępem Jana Reichmana, w układzie graficznym Wandy Zarychtovej i Janusza Bruchnalskiego ukazała się pięknie graficznie wydana antologia wierszy węgierskich o Polsce pt. „Kocham twój kraj”. Jakże to konkretny dowód prawdy przyjaźni dwóch narodów, przyjaźni poświadczanej zwłaszcza w czasach dla nas najcięższych, poświadczanej i czynem i słowem najpiękniejszym poetą.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

13 - 19 XII 71

1. 16.40 — „Dla dzieci — „Zwierzy- niec” — 17.25 — „Echo stadionu” — 17.55 — „Henryk czyli o potrzebie entuzjazmu” — reportaż TV; 18.25 — „Kwadrans muzyczny” — 18.45 — „Eureka” — 20.05 — Teatr TV — Anatol France: „Gos podą pod Królową Gesia Nóżka”. Reżyseria — Stanisław Wohl (cz. I); 21.05 — Kino Filmów Animowanych; 21.35 — „Chwila ciszy” — felieton Jerzego Broszkiewicza; 21.50 — Muzyka na barfe.

WTOREK

1. 11.30 i 20.05 — „Cienie” — film fab. prod. USA; 12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rolnicze: „Trawienie i wchłanianie pokarmów”; 16.40 — „Zima nad morzem”; 17.10 — „Sportowe obrachunki”; 17.30 — TV Ekran Młodych; 21.20 — „Kontakty”; 21.50 — Włoski program rozrywkowy.

2. 17.20 — Świat w kamerze naszych reporterów: „Kanada po polsku”; „Polacy nad Bosforem”; 17.45 — „Opolelektronika” z cyklu: „Zza kulis elektroniki”; 18.15 — „Spotkania Warszawskie” — OTV Warszawa na ekranie; 18.45 — 8 lekcja języka franc.; 20.05 — „W krainie płaczących drzew” — TV Atlas Świata; 20.35 — „Od Renesansu do Romantyzmu” — konc. muzyki polskiej; 21.10 — „24 godziny”; 21.20 — Powtórzenie 11 lekcji języka rosyjskiego; 21.50 — Słowniczek do KWO; 22 — KWO: „Marion” — kryminalny film francuski.

ŚRODA

1. 10 i 20 — „Troje z dziewiętego piętra” (cz. I) czechosłowackiego filmu telewizyjnego; 13.40 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Galeria na medal”; „Zrób to sam”; To warzywo Naukowe; 17.30 — Wschodnia TV z cyklu: „Sztuka i leżenie”; 18.25 — „Prady życia”; 18.45 — „Gdy mama pracuje”; 20.45 — „Światowid”; 21.15 — Polska Kronika Filmowa; 21.25 — Z cyklu: „Spotkania z cieniem”; Jan Klepura. Program prowadzi Jerzy Waldorff.

2. 17.35 — Polski film dokument.; 18.15 — „Nad Indusem i Gangesem”. Uniwersytet Towarzystwa Wiedzy Powszechnej; „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.45 — 11 lekcja języka ang.; 20.05 — Program z okazji 15-lecia TV Słowackiej — program estradowy; 21.15 — „24 godziny”; 21.25 — „Nie śmiertelna nie żyła” z cyklu: „Z pokolenia na pokolenie”; 21.55 — Powtórzenie 8 lekcji języka ang.

CZWARTEK

1. 13.50 i 14.35 — Mechanizacja Rolnictwa: „Orka cięgielnicowa”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem”. W programie m. in. film „Niewiarygodne przygody Marka Piętasza”; 17.40 — Magazyn ITP; 17.55 — „Poligon” — magazyn wojskowy; 18.25 — „Z zielonym obiektywem”; 18.40 — Z cyklu: „Przed startem” — Szybkiej i sprawnej; 19.10 — „Przygotowanie, radzimy”; 20.05 — „Btylantowy księżyc” — film włoski;

21.35 — „Dziś i jutro Śląska”; 22 — „Alfabet rozrywki” — (program III); „Od L—L”. Scenariusz i reżyseria — Stefan Mroczkowski.

2. 17.50 — „Wizje uczeni techniczni”; 18.20 i 22.20 — 10 lekcja języka angielskiego w nauce i technice; 18.45 — „Między Tygrysem i Eufratem”; „Świat zwierząt Afryki” (kolor) — filmy oświatowe; 20.05 — „Sopot 71” (kolor); 20.50 — „24 godziny” (kolor); 21 — „Trzy godziny miłości” — jugosłowiański film fab. (kolor).

PIĄTEK

1. 7.50 — TV Kurs Rolniczy — „Organizacja tuczni”; 8.25 — „Brylantowy księżyc” — włoski film fab.; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefonta”; „Rozmowa ze Smokiem”; filmy: rumuński — „Szczegółek i radziecki — „Gdzie jest dziadku Mrozie”; „Kiedy płaczą mężczyźni”; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.45 — „Za kierownicą”; 18.15 — „Kronika i aktualności”; 18.35 — „Gramy o telewizji”; 19.05 — „Rozmowa o książkach”; 20 — „Za ścianą”; polski film TV; 21 — „Kraj”; 21.40 — Teatr TV — Wiesława Żelazna pt. „Pewnego razu”.

2. 16.45 — „Z prasy naukowo-technicznej”; 16.55 — „Geometria światła” z cyklu „Gawędy matematyczne”; 17.20 — Polski film TV; „Wiosenny śpiew” z serii „Cztery pancerni i pies”; 18.15 — „Alfabet miasta” — OTV Wrocław na ekranie; 18.45 — Lekcja języka rosyjskiego; 20.05 — „Spotkanie nad Gangesem” z cyklu „Nasi za granicą” (ode. III); 20.35 — Claude Debussy z cyklu „Monografie muzyczne”; 21.35 — „24 godziny”; 21.55 — Powtórzenie 11 lekcji języka ang.

SOBOTA

1. 7.45 — „Ucieczka”, czechosłowacki film fab.; 13.15 — Międzynarodowy Turniej Hokeja na Lodzie „Izwestii” ZSR — CSRS; 15.55 — Film krótkometrażowy; 16.15 — „Redakcja Szkoła zapowiada”; 16.40 Teatr Młodego Widza — Aleksander Minkowski „Anihilator zła”; 17.30 — „Wydawnictwa proponują”; 17.55 — „Spotkania z przyrodą”; 18.15 — „Kalejdoskop”. Program rozrywkowy z ZSR; 18.40 — „Pegaz”; 20.20 — „Non Stop” — magazyn rozrywkowy; 21.55 — „Oblicze gangu”. Film fab. USA; 23.20 — „Polska — Rumunia”. Hokej na lodzie.

2. 16.30 — Sprawozdanie z międzynarodowego meczu hokeja na lodzie Polska Rumunia; 18.45 — „Nie samym plugiem” z cyklu: „Przyszłość zaczyna się dzisiaj”; 20.20 — „Świat, który nie może zginąć” — film oświatowy; 21.10 — „24 godziny”; 21.20 — „Canzonissimo” (Włoski program rozrywkowy cz. IV); 22 — „Program II proponujemy”; 22.15 — „Wieczór bez gwiazd”; 22.30 — recital Zbigniewa Wodeckiego.

NIEDZIELA

1. 7.45 — TV Kurs rolniczy — „Pielegnacja owiec”; 8.20 — „Przypomnamy, radzimy”; 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.50 — Polska Kronika Filmowa; 9 — Dla młodych widzów; TV Klub Śma-

Piłka ręczna

Jeszcze wszystko jest możliwe

Piłka ręczna w ostatnich latach, zrobiła w naszym województwie, a zwłaszcza w Poznaniu, zawrotną karierę. Przyczyniła się do tego doskonała postawa drużyny poznańskiego Grunwaldu, od lat walczącej w I lidze, której wysiłki ukoronowane zostały w ubiegłym sezonie zdobyciem tytułu mistrza Polski.

Siatkówka

Turnieje TKKF-ów w Obornikach

W sali obornickiego Liceum Ogólnokształcącego, rozegrano ostatnie turnieje kobiecych i męskich drużyn TKKF z terenu powiatu w piłce siatkowej. Zorganizował je dla uczczenia VI Zjazdu PZPR tamtejszy PKKFIV wspólnie z TKKF-Rejon IV Rogoźno. Wszystkie pojedynki odbywały się przy pełnej widowni i stały na dość wysokim poziomie. W turnieju męskim najlepszy okazał się TKKF I Rogoźno przed TKKF Oborniki i TKKF II Rogoźno. Wśród kobiet I miejsce zdobyły siatkarki Technikum Rachunkowości Rolnej w Rogoźnie, wyprzedzając TKKF I Oborniki i TKKF Rogoźno. Zwycięskie zespoły otrzymały puchary, a wszystkie — pamiątkowe proporce. (Bop)

Dwa mecze hokeistów Cybiny

Dzisiaj i w niedzielę w Poznaniu, odbędą się dwa mecze w hokeju na lodzie o mistrzostwo ligi okręgowej. Przeciwnikiem poznańskiej Cybiny będzie drużyna TKKF Ognisko — Lodograj ze Szczecina. Spotkania rozegrane zostaną na sztucznym lodowisku „Bogdanka” w sobotę o godz. 20 i w niedzielę o godz. 10.30. (s)

dalekopisem

NRD — ANGLIA 16:6

Bokserka reprezentacja NRD rozegrała w Londynie międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Anglii. Mecz, który odbył się w 11 wagach, przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie NRD 16:6.

PRZEDOLIMPIJSKIE ELIMINACJE PIŁKARZY

Rozgrywany w Kolumbii kwalifikacyjny turniej do piłkarskiego turnieju olimpijskiego osiągnął rundę finałową. W pierwszych meczach Brazylija zremisowała z Kolumbią 1:1 a Peru zremisowała z Argentyną także 1:1.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY FRANCJI

Amatorska piłkarska reprezentacja Francji pokonała w Paryżu Austrię 5:1 (3:1). Było to spotkanie o największe szanse na zdobycie pierwszego miejsca i tytułu mistrza Polski. Już w najbliższym poniedziałku rozpoczyna się przygotowania do następnej rundy. Będziemy trenować bardzo ostro. Przy takim układzie spotkań wszyscy zwycięzcy będą mogli grać w przyszłości w hali MTP nr 207.

4:2 DLA BORUSSII

W Utrechcie (Holandia) rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski, w którym miejscowy zespół D.O.S. Utrecht przegrał z Borussią Moenchengladbach (NRF) 2:4 (1:3). Goście wystąpili bez Netzera, Heynckesa i Muellera.

W tych dniach odwiedził naszą redakcję trener piłkarzy ręcznych Grunwaldu, twórca mistrzowskiego zespołu Aleksander Wiccanowski. Korzystając z okazji poprosiliśmy go o ocenę zakończonych niedawno pierwszej rundy rozgrywek mistrzowskich I ligi sezonu 1971/72.

— Nasi sympatycy — powiedział A. Wiccanowski — a mamy ich przecież sporo, byli na pewno nieprzyjemnie zaskoczeni, niezbyt fortunnym startem Grunwaldu w tegorocznych rozgrywkach. Na pewno graliśmy w pierwszych meczach nieco słabiej. Spowodowane to zostało absencją kontuzjowanych Dybala, Kozłowskiego i Kuleczki. Wpłynęło to demobilizująco na resztę zawodników, ale na szczęście kryzys trwał bardzo krótko. Już w czwartym i piątym meczu odnieśliśmy, moim zdaniem wielkie sukcesy, wygrywając w Gdańsku z tak silnymi zespołami jakimi są Wybrzeże i Spójnia. A przecież w Gdańsku oprócz wspomnianych graczy nie było jeszcze Olejniczaka, który był chory. Warto tu jednak dodać że chwilowy brak tej czołwki zawodników wyszedł nam na dobre. Okazało się bowiem że młodzi zawodnicy, którzy zastąpili swych starszych kolegów są już doskonale przygotowani do ciężkich ligowych spotkań i w każdej chwili mogą wejść na boisko. Wiele słów uznania na leży się Ganskemu. Ten zawodnik w momencie kiedy zabrakło kilku zawodników, wziął na siebie cały ciężar walki, skonsolidował zespół i co najważniejsze wyzwał się pewnych umiejętnościach. Jakimś małym okazem zaobserwować rok temu. Wydaje się, że już niedługo Ganske, znajdzie się z powrotem w kadrze narodowej.

— Czy stosowany obecnie system rozgrywek odpowiada Grunwaldowi?

— Sezon jest stanowczo za krótki, 14 meczy to za mało. Naturalnie drużyny mogą poza tym rozgrywać spotkania towarzyskie, ale to nie to co walka o mistrzostwo Polski. Dlatego uważam, że w I lidze powinno występować co najmniej 10 a nawet 12 zespołów, grających systemem czterorundowym. Dopiero wtedy będzie można powiedzieć że naprawdę zwyciężył najlepszy.

— Jakże są perspektywy na najbliższą przyszłość?

— Już 8 stycznia rozpoczyna się druga runda. Jest ona dla nas korzystna, gdyż pięć spotkań gramy u siebie a tylko dwa na wyjazdach. Najtrudniejszym przeciwnikiem będzie niewątpliwie wrocławski Śląsk, który zresztą moim zdaniem ma największe szanse na zdobycie pierwszego miejsca i tytułu mistrza Polski. Już w najbliższym poniedziałku rozpoczyna się przygotowania do następnej rundy. Będziemy trenować bardzo ostro. Przy takim układzie spotkań wszyscy zwycięzcy będą mogli grać w przyszłości w hali MTP nr 207.

— Bardzo chętnie, pod warunkiem, że już od września będziemy mogli tam trenować.

Rozmawiał:

MACIEJ STABROWSKI

Z Gostynia

Na plenum ZMW o sporcie

Sprawy dalszego rozwoju i upowszechnienia kultury fizycznej i turystyki na wsi gostyńskiej, były tematem ostatniego plenum Zarządu Powiatowego ZMW w Gostyniu. W trakcie rzeczowej dyskusji mówiono o wspólnym działaniu ZMW i LZS oraz wskazywano na liczne bolączki i trudności w organizowaniu masowej kultury fizycznej i wypoczynku po pracy.

Na zakończenie obrad plenum podjęło uchwałę, której pełną realizacją w najbliższych latach powinna przyczynić się do dalszego umasowienia sportu i turystyki na gostyńskiej wsi. (MB)

Kadra narodowa w gimnastyce

Od przeszło 10 lat w gimnastyce mężczyzn Polska utrzymuje się na 5 pozycji w świecie. Czołówkę w tej dyscyplinie sportu stanowią gimnastyki ZSR i Japonii. Do trzeciej pozycji kandydują reprezentanci NRD, Szwajcarii, NRF i Polski. Nasza kadra olimpijska składa się z 8 zawodników: Stefan Demel (Warta Poznań) — 23 lata, Mikołaj Kubica (Górniki Radlin) — 25 lat, Wilhelm Kubica (Górniki Radlin) — 25 lat, Sylwester Kubica (Górniki Radlin) — 22 lata, Jerzy Kruza (Górniki Radlin) — 28 lat, Ireneusz Nowara (Legia W-wa) — 24 lata, Mieczysław Strzałka (Start Bielsko) — 24 lata, i Andrzej Szajna (Zawisza Bydgoszcz) — 22 lata.

Zdaniem szkoleniowców — największe szanse w Igrzyskach Olimpijskich ma Andrzej Szajna, szczególnie w skoku i ćwiczeniach na kółkach. Na tym ostatnim przyszedł jest on jedynym Europejczykiem reprezentującym specyficzny japoński styl. Silną pozycję są również bracia Kubicy wie, którzy jednak w ostatnim roku zrobili zbyt małe postępy.

Powołanie kadry olimpijskiej w gimnastyce kobiet PKOl uzależnił od scentralizowania szkolenia czołwki. Polski Związek Gimnastyczny jest w trakcie realizowania tego wymogu. Ośrodek ma rozpocząć działalność od 1 lutego przyszłego roku. Największe szanse w zakwalifikowaniu się do kadry olimpijskiej mają: Małgorzata Barlak (Legia W-wa) — 19 lat, Grażyna Witkowska (Legia W-wa) — 19 lat, Joanna Bartosz (Wawel Kraków) — 17 lat, Małgorzata Guzik (Wawel Kraków) — 15 lat, Halina Daniec (Wisła Kraków) — 22 lata i Lucja Matraszek (Gwardia W-wa) — 17 lat. (PAP)

III OSM w Gdańsku

Ogólnopolski Komitet Spartakiad zwrócił się do wojewódzkich władz sportowych w Gdańsku z propozycją zorganizowania III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w 1973 r. w Gdańsku. Propozycja ta została przyjęta. Tak więc za niepełne dwa lata Gdańsk będzie gościł najlepszych młodych sportowców z całego kraju. Oczekuje się, że w III Spartakiadzie uczestniczyć będzie ponad 5 tys. sportowców z całego kraju.

Przewiduje się, że część konkurencji (prawdopodobnie wioślarstwo i kajakerstwo) odbędzie się na terenie woj. bydgoskiego. Ponadto część imprez spartakiadowych odbyłaby się w niektórych miastach powiatowych woj. gdańskiego, np. w Elblągu i Starogardzie. (PAP)

J. SIEMIONOW 13. Wiosna

Książd zaczął powtarzać Stirlitzowi wszystkie instrukcje, które ten wbił mu do głowy przez ostatnie trzy godziny. Stuchając księdza, Stirlitz myślał: „Tak, Kaet została u nich. Ale gdybym ją wywiózł, oni uchwyciliby się za księdza — prawdopodobnie nim także zajmował się ktoś z Gestapo. I wtedy cała operacja musiałaby się nieuchronnie zakończyć fiaskiem, bo przecież i Himmler mógł się zwachać z tymi w Bernie... Kaet — jeśli zdarzy się coś nieprzewidzianego, a to coś nieprzewidzianego może się zdarzyć, chociaż nie powinno — może powiedzieć o mnie, zwłaszcza jeśli zaczną męczyć jej dziecko. Ale w tym czasie książd przystąpił już do pracy i Pleischner powinien również wypełnić moje polecenie. Ani książd, ani Pleischner nie wiedzą, jakie mechanizmy uruchomił w systemie mojej operacji. Wszystko powinno być w porządku. Nie udam się więc Himmlerowi zasiać przy stole rokowań w Bernie. Teraz mu to nie wyjdzie. O moim „oknie” Mueller nie wie nic, a straż graniczna ani piśnie słówka o tym jego ludzimu, ponieważ działam na rozkaz Reichsführera. A więc książd dzisiaj będzie w Szwajcarii. A jutro zacznę robić to, co mu zleciłem...”

— Nie — powiedział Stirlitz oderwawszy się od swych rozmyślań. — Nie powinien książd wyznaczać spotkań w niebieskiej sali hotelu, lecz w różowej.

— Zdawało mi się, że pan mnie zupełnie nie słucha.

— Stucham księdza bardzo uważnie. Proszę mówić dalej...

„Jeśli książd przejdzie szczęśliwie przez granicę i wszystko będzie w porządku, wyrwę stamtąd Kaet. Wtedy będzie można grać w bangu. Oni coraz bardziej zacieśniają krag, nie pomoże mi tu nawet Bormann... Diabeł ich tam zresztą wie. — Najwyżej ucieknę przez swoje „okno” razem z

nią, jeśli nie zorientuję się, że gra dobiega końca. A jeśli będzie można grać dalej — w końcu konkretnych dowodów nie mają — wtedy przyjdzie mi przeprowadzić przez granicę Kaet, zapewniwszy sobie odpowiednie alibi za pośrednictwem Schellenberga. Na przykład pojechać do niego z raportem do domu, albo nawet do siedziby Himmlera, gdzie on często przebywa, no i wyliczyć czas, usunąć straż z konspiracyjnego lokalu, zniszczyć nadajnik i wywieźć Kaet. Najważniejsze to czas i szybkość, tak żeby wszystko się zgadzało. Niech szukają. Zostało im nie dużo czasu na to szukanie. Sądę po tym, że Mueller się przeraził, zobaczywszy Holtoffa z rozbitą głową — tamten wypełnił jego zadanie. Nie mógłby jednak zagrać tak dobrze, gdyby nie grał samego siebie, gdyby wyznaczona mu rola, nie pokrywała się z jego prawdziwymi myślami. I nie wiadomo jeszcze jakby ten człowiek postąpił, gdybym zgodził się uciec z nim i Runnem. Może by poszedł razem z nami? Bardzo możliwe. Pamiętam przecież jak patrzył na mnie w czasie przesłuchania tego astronoma i co wtedy mówił... Zagrałem z nim — prawda. Nieoczekiwany wyjazd umotywowany dla jednego poleceniem Schellenberga, dla drugich Bormanna. Najważniejszą sprawą jest teraz los Kaet. Jutro nie pojedę do swego domu. Od razu pojedę do niej. Chociaż nie, nie wolno. Nigdy nie wolno grać w ciemno...”

— Słusznie — powiedział głośno Stirlitz — bardzo dobrze, że zwrócił książd na to uwagę, proszę pamiętać o tym, że należy wsiadać do drugiej taksówki, przepuszczając pierwszą. W żadnym wypadku niech książd nie wsiada do przypadkowych samochodów. W ogóle liczę na to, że książd przyjaciele z klasztoru, którego adres podałem, będą się księdem opiekowali. I chcę powtórzyć jeszcze raz: Proszę pamiętać, że wszystko może się przydarzyć. Wszystko. Jeśli popełni książd jakąś małą nieostrożność, nie będzie nawet w stanie pomyśleć, a już znajdzie się z powrotem tutaj, w piwnicy Muellera. Gdyby nawet coś takiego się zdarzyło, to niech książd pamięta, jeśli wypowie moje nazwisko, nawet w malignie czy w czasie tortur — oznacza to moją śmierć, a razem ze mną nieuchronnie śmierć księdza siostry i jej dzieci. Nic nie będzie w stanie ocalić księdza bliskich, jeśli książd poda moje nazwisko! To nie groźba, proszę mnie dobrze zrozumieć, to rzeczywistość, a rzeczywistość trzeba znać i lepiej jest zawsze o niej pamiętać.

INFORMATOR DLA KLIENTA

W ramach wspólnej kampanii o

HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI

przekazujemy kolejny „Informator dla klienta”. Zawiera on będzie, teraz i w przyszłości, podstawowy zasób wiadomości przydatnych

- w organizowaniu zajęć domowych
- w planowaniu zakupów

Czytelnik „Głos Wielkopolski” znajdzie tutaj informacje o uprawnieniach nabywcy i udogodnieniach, które czynią handel i gastronomia aby usprawnić i poszerzyć za kres swych usług wobec klientów.

Nasz adres:

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH • Poznań, ul. Czerwonej Armii 46/50

Pragniemy także w tej formie reklamy przekazywać pomocne wiadomości z zakresu:

- towaroznawstwa
- zastosowania nabywanych artykułów osobistego użytku oraz preparatów, sprzętu i urządzeń dla potrzeb gospodarstwa domowego

Liczymy zarazem na pomoc w redagowaniu tego „Informatora” dlatego prosimy powiadomić nas:

- * o swej potrzebie informacji o towarach,
- * o zapotrzebowaniu na nowe rodzaje usług handlu i gastronomii
- * oraz o dotychczas najdogodniejszych formach tego rodzaju świadczeń, aby można je było jeszcze bardziej udoskonalić i upowszechnić.

Codziennie kupisz bez kolejki
jeśli skorzystasz z nowej formy

SPRZEDAŻY NA ZAMÓWIENIE

Wystarczy karteczka podana w sklepie lub rozmowa telefoniczna, a sprzedawcy przygotowują artykuły, które odbierzesz bez czekania przy kasie.

Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi poleca tego rodzaju bezpłatne usługi w sklepach:

nr 5 —	Stary Rynek 60	tel. 585-32
nr 12 —	pl. Mi. Gwardii	tel. 557-28
nr 14 —	Czerwonej Armii 28	tel. 550-91
nr 17 —	Pszenna 2	tel. 919-383
nr 32 —	pl. Wielkopolski 4	tel. 590-73
nr 21 —	Jesionowa 25	tel. 216-71
nr 45 —	Kościelna 48	tel. 430-57
nr 50 —	Dąbrowskiego 20	tel. 447-95
nr 67 —	Dąbrowskiego 109	tel. 429-21
nr 99 —	Słowackiego 26/28	tel. 406-62
nr 102 —	Gorzyczewskiego 4	tel. 423-44
nr 104 —	Warszawska 93	tel. 746-67
nr 118 —	Rycerska 35	tel. 672-145
nr 129 —	Tomickiego 36	tel. 712-07
nr 169 —	Dzierżyńskiego 90	tel. 337-70
nr 175 —	Głogowska 154	tel. 622-70
nr 190 —	Junacka 7	tel. 672-830
nr 187 —	pl. Wielkopolski 7/8	tel. 521-54
nr 194 —	Osinowa 14/16	tel. 744-73
nr 197 —	Rawicka 12/14	tel. 643-38

ZAMÓW I ODBIERZ

unikniesz czekania, ułatwisz pracę innym.

KUPUJ NOWOCZEŚNIE!

PO CO PIEC I SMAŻYĆ W DOMU

— zrobisz to za Ciebie na święta
zakłady gastronomiczne

Złóż wcześniej zamówienie na ciasta i wyroby garmazeryjne, które specjalnie wykonują w sezonie przedświątecznym:

RESTAURACJE:

- „Słoneczna” (Świt 34/36) w godz. 10—18
- „Arkadia” (pl. Wolności 11) w godz. 8—18
- „Syrenka” (Dzierżyńskiego 45) w godz. 8—18
- „Smyk” (Głogowska 163) w godz. 10—19
- „Grunwaldzka” (Grunwaldzka 86) w godz. 8—18

SKLEPY GARMAZERYJNE:

- 27 Grudnia 14
- Dąbrowskiego 14
- Szpitalna 2
- Dzierżyńskiego 355
- Głogowska 63
- Dzierżyńskiego 14

(wszystkie czynne
w godz. 9—19)

KAWIARNIE I BARY MLECZNE:

- „Cristal” (Nowowiejskiego 6) w godz. 8—20
- „Bajka” (Ratajczaka 46) w godz. 8—20
- „Regionalna” (Głogowska 72) w godz. 9—20
- „Gwarna” (Lampegio 8) w godz. 8—20
- „Radosna” (Kraszewskiego 13) w godz. 8—20
- „Kolorowa” (Czerwonej Armii 45) w godz. 8—20
- „Kopciuszek” (Dzierżyńskiego 373) w godz. 9—20
- „Santos” (Strzelecka 2) w godz. 8—20

Tam również zakupisz bez uprzednich zamówień wyroby kulinarne podczas specjalnego przedświątecznego kiermaszu wyrobów cukierniczych i garmazeryjnych.

OSZCZĘDZAJ SWÓJ CZAS!

Oczekiwajcie miłe prezenty

oferują wyspecjalizowane sklepy MHD z galanterią włókienniczą:

- „ADAM I EWA”
— Fredry 1
- „IRKA”
— Dąbrowskiego 50
- „PAW”
— Ratajczaka 22/24
- „GALLUX”
— Czerwonej Armii 76



UPRAWNIENIA NABYWCY

■ W razie reklamacji towarów wadliwych skorzystaj z uprawnień zawartych w instrukcji dostępnej w każdym sklepie.

■ Wszelkie uwagi, pretensje nabywcy wobec obsługi wpisane do książki skarg i wniosków w sklepie są szczegółowo badane i wyjaśniane przez kierownictwo przedsiębiorstwa.

■ W każdym sklepie MHD znajdują się specjalne pocztówki z adresem Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, które niezawodnie zareaguje na wpisane tam uwagi klienta.

Najlepsza pomoc w domu to KONCENTRATY I DANIA GOTOWE

Oszczędzają czas,
ułatwiają wybór

Zestaw gotowych dań obiadowych na cały tydzień pod hasłem:

„PROSTO NA STÓŁ”

polecają sklepy spożywcze MHD:

- 27 Grudnia 13
- Dąbrowskiego 109
- Swoboda 25
- Osinowa 14/16
- Świt 29 B
- Os. Piastowskie 101



ZAPRASZAMY do naszych sklepów MHD

W

„ZŁOTĄ
NIEDZIEŁĘ”

19 bm. w godzinach

10 — 18

PDT „Alfa” i „Centrum”

10 — 20

Obuwie na każdą nogę

MĘSKIE — sklep MHD przy ul. 27 Grudnia 9
DAMSKIE — sklep MHD przy ul. Dąbrowskiego 49
DAMSKO-
MĘSKIE — sklep MHD — przy ul. Dzierżyńskiego 3
MŁODZIEŻOWE I
DZIECIĘCE — sklep MHD przy Starym Rynku 71/72
TEKSTYLNE — sklep MHD przy ul. Kraszewskiego 5
WYBÓROWE (IMPORT) — sklep przy ul. Głogowskiej 2



Wystarczy
telefon

i - kurczak
na stole!

Kurczaki z rożna do spożycia na miejscu oraz do wykonania na zamówienie telefoniczne polecają sklepy:

- ▲ Dąbrowskiego 35
tel. 429-69
- ▲ Os. Piastowskie
tel. 741-32
- ▲ Czerwonej Armii 19
tel. 543-08
- ▲ Dzierżyńskiego 153
tel. 326-91
- ▲ 27 Grudnia 14
tel. 528-41
- ▲ restauracja „Słoneczna”,
ul. Świt 34, tel. 469-55

Wybór artykułów niemal jak w domu towarowym
znajdziesz na

SEZONOWYM KIERMASZU ŚWIĄTECZNYM

w hali targowej nr 22 przy ul. Świerczewskiego:

GALANTERIA WŁÓKIENNICZA I SKÓRZANA — OBUWIE — OKRYCIA ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO — ZABAWKI — OZDOBY CHOINKOWE — SZTUCZNE CHOINKI.

UBIÓR JAK ULAŁ, NA FIGURĘ

można dobrać w sklepach specjalizujących się według rozmiarów odzieży. Znajomość własnej sylwetki

- gwarantuje właściwy dobór bielizny i odzieży
- przyspiesza obsługę
- ułatwia pracę sprzedawcy

Wpisz w kółka swe rozmiary i korzystaj z rysunku przy dalszych zakupach.

ODZIEŻ — również na raty

DLA PANÓW: o wzroście 160—165 cm sklep MHD — 27 Grudnia 12
o wzroście 170—175 cm „ — Kantaka 1
o wzroście 180—185 cm „ — Marcinkowskiego 19

DLA PAŃ: Salon Mody „Telimena” — Czerwonej Armii 76
Salon Mody „Dla Pań” — Dzierżyńskiego 13

DLA MŁODZIEŻY: — sklep MHD — Szkolna 5
— sklep MHD — 27 Grudnia 4
— sklep MHD — Głogowska 83

DOM DZIECKA: — sklep MHD — pl. Wolności 4

Największą
radość
pod
choinką
sprawia



ZABAWKI

Do nabycia w sklepach MHD:

- „DOM DZIECKA” — pl. Wolności 4
- „KAJTUS” — Głogowska 49
- „MIS” — Walki Młodych 3

w sklepach papierniczo-zabawkarskich
na kiermaszu w hali nr 22 na MTP



- „Milanówek”
— pl. Wolności 2
- „Małwa”
— Czerwonej Armii 31
- „Tekstylny”
— Głogowska 58
- sklep MHD
— Dzierżyńskiego 20

UBIÓR JAK ULAŁ, NA FIGURĘ

można dobrać w sklepach specjalizujących się według rozmiarów odzieży. Znajomość własnej sylwetki

- gwarantuje właściwy dobór bielizny i odzieży
- przyspiesza obsługę
- ułatwia pracę sprzedawcy

Wpisz w kółka swe rozmiary i korzystaj z rysunku przy dalszych zakupach.

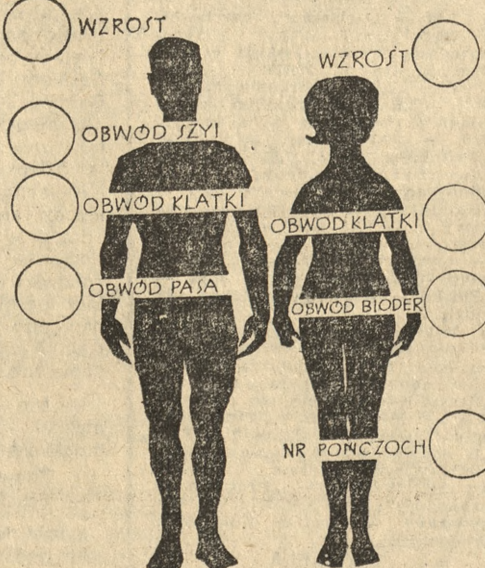
ODZIEŻ — również na raty

DLA PANÓW: o wzroście 160—165 cm sklep MHD — 27 Grudnia 12
o wzroście 170—175 cm „ — Kantaka 1
o wzroście 180—185 cm „ — Marcinkowskiego 19

DLA PAŃ: Salon Mody „Telimena” — Czerwonej Armii 76
Salon Mody „Dla Pań” — Dzierżyńskiego 13

DLA MŁODZIEŻY: — sklep MHD — Szkolna 5
— sklep MHD — 27 Grudnia 4
— sklep MHD — Głogowska 83

DOM DZIECKA: — sklep MHD — pl. Wolności 4



NARTY
dla wszystkich?
Tak — w ratulnej
sprzedaży!

Sklepy ze sprzętem
sportowym i turystycznym

- ▲ pl. Wolności 6
(tel. 547-24)
- ▲ Głogowska 54
(tel. 629-89)
- ▲ Szkolna 1

— polecają w sprzedaży ratulnej narty, buty narciarskie i inny sprzęt dla sportów zimowych przy zakupach o wartości powyżej 1000 zł.



SKLEPY SPÓŁDZIELCZOŚCI WIEJSKIEJ

PROWADZĄ DO KOŃCA ROKU 1971

SPRZEDAŻ PREMIOWANA

- ARTYKUŁÓW KONFEKCYJNYCH
- i GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Dla nabywców — możliwość wylosowania wycieczek zagranicznych, nagród rzeczowych oraz bonów wartościowych.

K9470

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Sulechowie, ul. Brzezie nr 66 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY (drugi) na sprzedaż

SAMOCOHODU MARKI NYSA F 501, nr rejestracyjny ZP 68-76, nr silnika 239915, nr podwozia 38917. Cena wywoławcza — 26.100 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15. XII. 1971 r. o godzinie 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału, najpóźniej dwie godziny przed rozpoczęciem przetargu lub na konto naszego Oddziału w NBP Oddział Sulechów nr 1711-6-358.

Pojazdy można oglądać codziennie od godz. 10-15. K9793

Komunikaty

Kolegium Karno - Administracyjne przy PDRN Poznań — Jeżyce, na rozprawie w dniu 30. X. 71 r. wymierzyło karę 90 dni aresztu

NIKODEMOWI BOCHYŃSKIEMU synowi Stanisława ur. 11. III. 1934 r.

za to, że dnia 30. X. 71 r. w nocy w stanie nietrzeźwym awanturował się na klatkę schodową przy ul. Nad Bogdaną m. 6a, pobił interweniującą kobietę i używał słów wulgarnych, uniemożliwiając wypoczynek lokatorom. K9807

Praca Nauka

Malarzy przyjmie. Czesław Rajewski 19 m. 11. 1368g

Przyjmie pomoc do 9-miesięcznego dziecka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1181g.

Potrzebna pomoc domowa oraz sprzątaczkę z całym utrzymaniem. Poznań, Garbary 65, sklep piekarniczo-cuklerski. 787g

Tańców towarzyskich — wyuczyć Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a — parter. 2482g

Samochody

Sprzedam Żukę na chodzie. Cena 47.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1068g.

Moskwiacz 408 w dobrym stanie sprzedam. Bena 12. 24651g

Lokale

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, samodzielne, nowe budownictwo, 2-pokojowe, 1 ptr., 51 m², na większe do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1042g.

Małżeństwo z dwojgiem dzieci (dziewczynki), wynajmie mieszkanie na okres pięciu lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1288g.

Panu wspólny pokój wynajmie. Ul. Stewnicka 6 m. 1, Szczepankowo. 151g

Zamienię pokój 13 m², balkon, weranda, 1 ptr., w śródmieściu, na podobne. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24700g.

Kupię kawalerkę lub pokój, kuchnia własnościowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24720g.

Samotny, pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego od stycznia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24722g.

Asystent poszukuje jednoosobowego pokoju z c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24727g.

Starsze małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju z kuchnią i łazienką z c. o. na okres pół roku, w centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24735g.

Pani pracująca i ucząca się poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24737g.

Przedsiębiorstwo Spółdzielcze

ZAKUPI

MASZYNY KALKULACYJNE

LUB ARYTMOMETRY

Oferty: „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla K9780



W „KOZIOLKACH”

za 15,— złotych ponad

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH lub samochód „FIAT 125 P” K9695

Nieruchomości

Sprzedam 2,97 ha ziemi wraz z stawem (autobus miejski). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1044g.

Dom willowy 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, ogród, blisko tramwaju, 300.000 zł; dom 3-pokojowy, kuchnia, 7.000 m², ogród, przedmieście Poznania, przy autobusie, 180.000; willa surowym stanie, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, 30 proc. do wykończenia, Dębica, 300.000; willa nowa, 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, ogród, Puszczykowo, 280.000, spiesznie sprzedać. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 1279g

Sprzedam działkę budowlaną, oparkowaną, umólotowo, ul. Pszczelna 21, komunikacja na miejscu. 24398gpr.

Wykonuje formy do blenzowania opon. nowoczesna technologia wykonania, wzory zagraniczne. Warsztat Wichtowski Poznań, Findera 5. 24476g

Automobilist! „Auto — Service” Górki 3, przeniesiony na ul. Staszewską 56 (za wylukiem pierwsza równoległa do Głogowskiej). Zabezpieczamy podwozia samochodów przed korozją, naprawiamy „Warszawy”, „Syreny” i pochodne. 24500g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, Poznań, Li. belta 29, posiada swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 451g

Zguby i Różne

Zostawiono w taksowie teczkę mieszk. z dokumentami. Informacje proszę podać. 655-00 w godz. południowych. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. 1300g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 grudnia 1971 r. zmarł w wieku 67 lat, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadziś.

MARCELI CIEPLIK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Jaworowa 62 m. 10. 1336g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 grudnia 1971 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 80, sp.

STANISŁAWA BRACZKOWSKA

z domu KUCHARZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godzinie 15.45 z kaplicy na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 82 m. 3. 1323g

W dniu 8 grudnia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza jedyna, najdroższa i niezapomniana matczka i babunia, przeżywszy 71 lat, sp.

BRONISŁAWA BORSKA

z domu DWORCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

o czym zawiadamiają żalopracownicy córki z mężami, synowie z żonami i wnuki

Poznań, Warszawa, Zielona Góra. 1328g

W dniu 9 grudnia 1971 roku zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 80

WACŁAW NOWAK

emerytowany pracownik PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godzinie 13 na cmentarzu komunalnym Miłostowo.

o czym zawiadamiają żalopracownicy żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki

Poznań, ul. Kolska 5. 1341g

Dnia 8 grudnia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich i długich cierpieniach, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

HENRYKA SOLTYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Zawiadamia w smutku

RODZINA

Poznań, Sienkiewicza 13 m. 4. 1376g

Dnia 8 grudnia 1971 r. zmarła moja kochana matczka, najdroższy, jedyny przyjaciel, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68

MARIA GRZYBEK

z domu KRUGOLKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Strapióna

CÓRKA

Mickiewicza 7 m. 6. 1380g

Pracownicy poszukiwani

- BLACHARZY na WENTYLACJE.
- SPAWACZY AUTOGENICZNYCH.
- SLUSARZA — NARZĘDZIOWCA z uprawnieniem spawacza autogen.
- KOWALA.
- MONTERA INSTAL. — SANITARNYCH z uprawnieniem spawacza autogenicznego.
- EKONOMISTĘ d/s ZAOPATRZENIA — wymagane wykształcenie średnie i praktyka w branży sanitarnej i elektrycznej.
- TECHNIKÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH — na stanowiska kierowników robót. Wymagane uprawnienia budowlane.

Zatrudni na miejscu Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, wewn. 66. Dojazd autobusem nr 62 w kierunku Krzesin.

Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. K9416

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie zaraz do prac prowadzonych na terenie województwa poznańskiego:

- MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania.
- SPAWACZY AUTOGENICZNYCH.
- MONTERÓW instalacji wodno-kanalizacyjnych. Roboty wykonywane są systemem akordowym. Poza wynagrodzeniem, zamieszczeniem przysługuje dodatk za rozróżnienie w wysokości 18,— zł dziennie. Zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa w miejscu prowadzenia robót.
- Zgłoszenia przyjmują: Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, ul. Strzeszyńska 46/50, telefon 472-61, dojazd autobusem nr 62 z Dworca Autobusowego do ronda przy ul. Lutyckiej.

Przedsiębiorstwo nie zwraca zainteresowanym kosztów podróży w przypadku niepodjęcia pracy. W9548

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW SPAWALNIKÓW, względnie INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW — MECHANIKÓW ze znajomością spawalnictwa, na stanowiska majstrów i kierowników robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;
- KONTROLERÓW robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;
- MAJSTRÓW robót spawalniczych z uprawnieniami mistrzowskimi;
- INSPEKTORÓW OCHRONY RADIOLOGICZNEJ z uprawnieniami, wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa;
- KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW branży budowlanej z praktyką w budownictwie;
- EKONOMISTĘ d/s szkolenia zawodowego;
- EKONOMISTÓW na stanowiska inwentaryzatorów przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22.

Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w dziale kadr, pokój 22. Warunki pracy i płacy do omówienia. K9413

Biuro Projektów Przemysłu Gumowego w Poznaniu zatrudni zaraz

- MGR. INŻYNIERA KONSTR. BUDOWL.

z uprawnieniami na stanowisko

ST. PROJEKTANTA.

- MGR. INŻYNIERA INSTALACJI PRZEMYSŁOWEJ z uprawnieniami na stanowisko

ST. PROJEKTANTA.

Warunki pracy wg. siatki płac obowiązującej w biurach projektów.

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne — kierować pod adresem: ul. Starolecka 18, III ptr. telefon 730-89. K9460

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 13/15, (wejście z ul. 23 Lutego 11 — w podwórzu), tel. 518-04, 518-05, zatrudni natychmiast

- 1 TOKARZA
- 1 ELEKTROMONTERA (zmlanowy)
- 1 PRAC. FIZ. placowy-transport.
- 1 PRAC. DO PRAC. SLUSARSKICH — przy produkcji uchwytów wiertarskich

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. oraz zatrudni

- 4 KOBIECY na 1/2 etatu — prace wiertarskie (na urządzeniach wiertniczych w godz. od 6-22, godziny pracy do uzgodnienia na miejscu. K9584

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229, zatrudnią zaraz

PSYCHOLOGA do pracowni psychotechnicznej.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego pok. 105. K9689

MHD Art. Gospod. Dom. i Chemicznymi w Poznaniu zatrudni zaraz do grupy remontowej

- MURARZA
- STOLARZA
- oraz AJENTA na kiosk drogerijny w Junikowie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji P.A. Czerwonej Armii 46/50 „Centrum” pok. 311. K9787

Centralny Ośrodek Gospodarki Magazynowej w Poznaniu, ul. Szyperka 18, przyjmie z dniem 1 stycznia 1972, na stanowiska pracowników naukowo-badawczych:

- 1. DO ZAKŁADU BUDOWNICTWA I TECHNOLOGII PRAC MAGAZYNOWYCH

- inżynierów oraz techników budownictwa

- inżynierów oraz techników mechaniki

- 2. DO ZAKŁADU EKONOMIKI I ORGANIZACJI PRAC MAGAZYNOWYCH

- ekonomistów z wyższym oraz do prac pomocniczych z średnim wykształceniem

- 3. DO ZAKŁADU INFORMACJI NAUKOWEJ, TECHNICZNEJ I EKONOMICZNEJ

- dokumentalistów z wyższym wykształceniem

- technicznych i znajomością co najmniej 2 z następujących języków: rosyjskiego, francuskiego, węgierskiego i niemieckiego

- kreślarską — grafiką.

Wymagana znajomość zagadnień związanych z gospodarką magazynową.

Wynagrodzenie wg. zasad obowiązujących w instytutach naukowo-badawczych.

Oferty ze szczegółowym życiorysem prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K9785

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 29-A przyjmie do pracy:

- PALACZY C.O. z uprawnieniami do 0,5 i powyżej 0,5 G/cal.

- POMOCNIKÓW palaczy c.o.

- MURARZY.

Warunki pracy i płacy zgodne z Układem Zbiorowym dla Pracowników Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego. K9748

Dnia 9 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadziś, lat 63, sp.

ANTONI LOBA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, córka, zięć i wnukiowie

Rynek Łazarski 10a m. 13. 1336g

Dnia 9 grudnia 1971 r. zmarł w wieku 75 lat, ukochany, najlepszy mąż, nasz kochany, tatuś, teść i dziadek

MICHAŁ FRANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu w Lubiniu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

1371g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek Zbigniew Mika Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 611-21 kasy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09 Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i ter. miny druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamy nie zamawiać w redakcji, lecz w biurze. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przysyłają do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPK „Ruch” Poznań, Zwierzyniecka 9 na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. Z-3

Nietrzeźwi coraz groźniejsi

Sytuację na drogach i ulicach województwa poznańskiego, w bieżącym roku nie można zaliczyć do najlepszych. Z każdym miesiącem zwiększa się liczba wypadków drogowych, które pociągają za sobą śmierć, często kalectwo czy straty materialne. Niestety wiele z nich powodują nietrzeźwi użytkownicy dróg.

Liczby są naprawdę alarmujące. Od 1 stycznia do 30 listopada milicja i społeczni inspektorzy ruchu drogowego, zatrzymali 7549 osób — kierowców samochodów, rowerzystów, woźniców a także osób pieszych (które swoim zachowaniem naraziły innych na wypadek) w stanie nietrzeźwym. Byli wśród nich tacy, których można było zaliczyć do kategorii wskazującej na używanie alkoholu (0,5 promille) i ich sprawy zostały skierowane do kolegów, ale większość legitymowała się znacznie większą zawartością alkoholu. W takich przypadkach delikwent stawał przed sądem, który w zależności od okoliczności wymierzał mu wyrok i zabierał prawo jazdy na dłuższy okres czasu.

Na ogół większość użytkowników dróg doskonale zdaje sobie sprawę, jakie sankcje wyciągane są wobec osób prowadzących swoje pojazdy po kilku „głębszych”. A jednak siadają za kierownicami swoich pojazdów, powożą końmi i jadą na rowerach, mimo że przed chwilą zakończyli mniejszą lub większą libację, raczyli się piwem czy winem. Zasada „jakoś to będzie” na ogół się nie sprawdza. Nietrzeźwi w ciągu jedenastu miesięcy br. spowodowali o 95 wypadków więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Choć zaś liczba zabitych była większa o 10 osób. Poza tym nie można zapominać że jest jeszcze spora liczba tych, którym udało się dojechać do celu. Dodaje im to pewności siebie ale nie na długo. Stare polskie przysłowie mówi że „póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie”. Oprócz pijaków mamy jeszcze inne grupy kierowców, których zachowanie się na drogach i ulicach jest przyczyną bardzo dużej liczby wypadków. Chodzi o osobników dla których znak informujący o ulicy z pierwszeństwem przejazdu jest zwykłym elementem dekoracyjnym i o przepisach Kodeksu Drogowego, mówiących jaki pojazd na skrzyżowaniu ma prawo jechać jako pierwszy, chyba nie słyszeli. Właśnie w grupie wypadków spowodowanych nieudzieleniem pierwszeństwa przejazdu, wydarzyło się w br. o 170 kolizji więcej niż w 1970 (wzrost w zabitych wynosi 5). Nieumiejętne wyprzedzanie, nadmierna szybkość to dalsze przyczyny powstawania wypadków. W sumie nie przestrzegamy na co dzień zbyt dokładnie przepisów Kodeksu Drogowego. Warto tu dodać że w tym roku w 7129 przypadkach funkcjonariusze MO byli zmuszeni wyisać mandaty, a ponadto odebrać 2050 praw jazdy i 4503 do wód rejestracyjnych.

Dla jasności chcielibyśmy podać jeszcze kilka danych, obrazujących aktualną sytuację w naszym województwie. W tym roku do końca listopada zanotowano 5887 wypadków (tylko takich, gdzie szkody materialne wyniosły powyżej 1000 złotych) to jest o 952 więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. 287 osób (o 30 więcej) poniosło śmierć zaś 4044 (497) zostało rannych.

Z Leszna

Odnaczenia przodujących rolników

Z okazji zakończenia prowadzonych w br. na wsi leszczyńskich demonstracji polowych i doświadczeń produkcyjnych wręczono odnaczenia państwu we, odznaki resortowe, nagrody rzeczowe i dyplomy przodującym rolnikom, kadry inżynierijno-technicznej SITR, aktywistom kół rolniczych oraz pracownikom administracji państwowej związanej z rolnictwem.

Złotymi Krzyżami Zasługi wyróżniono: Franciszka Grzywaczyka, Mariana Woźnego i Władysława Sulca. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Tadeusz Bieniek, Józef Kowalewski, Józef Chudziński I, Marian Dolata, Jan Głapiak, Stefan Bartkowiak, Antoni Przydrożny, Feliks Turkowiak, Bronisław Kluk, Stanisław Nadolny i Józef Pajęcki, Brązowe zaś: Franciszek Bojek, Józef Kurkiewicz i Stanisław Sroczynski.

Odnaką Honorową „Zasłużony Pracownik Rolnictwa” wyróżniono Stefana Banacha — rolnika z Drobnina i Feliksa Urbanowskiego — kicownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Lesznie.

Najlepszym uczestnikiem konkursu pod nazwą „Popłony o zime na paszę w każdej wsi” wręczono nagrody rzeczowe, ufundowane przez Prezydium WRN w Poznaniu. Otrzymały je wieś Miąskowo, Łoniewo i Wojnowice. (r)

wych pływ: 21 Dawne wrocławskie bractwa; 21.20 Dookoła „Dudka”; 21.50 Balet tygodnia — I. Strawiński „Ognisty ptak”; 22 Fakty dnia — Dziś i jutro; 22.15 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Kosz; 22.20 Powieść w wyd. dźwięk. „Lalka”; 22.51 Gra Sil Austin — saksofon; 23.05 Wieczorne spotkanie z Jerzym Polonskim; 23.50 Śpiewa Zsusa Konec.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 10.30, 15.30, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 8.45 — „Jazdź białą czerwona” — fab. film prod. polskiej; 10.55—11.25 — Geografia (kl. VII); „Bulgaria”; 11.55—14 — Transmisja z przebiegu obrad VI Zjazdu PZPR; 15.10 — „Z koszar i poligonów”; 15.40 — Reklama Szkolna zapowiada; 15.55 — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej (Budapeszt); 17.20 — Dziennik; 17.30 — Dla młodych widzów: „Wszystko co nasze”; 18.00 — Koncert Centralnego Zespołu Artystycznego ZHP; 18.15 — Rozmowa o książkach; 18.35 — „Tele-Echo”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.35 — Muzyka lekka, łatwa i przyjemna; 21.20 — Monitor; 21.55

Sesja PRN w Środzie poświęcona 30 rocznicy PPR

W poniedziałek, 13 bm. w sali Prezydium PRN w Środzie odbędzie się kolejna sesja popularno-naukowa, poświęcona 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. W programie przewidziano kilka referatów o walce i roli PPR w budowaniu podstaw socjalizmu w naszym kraju: nacjonalizacji przemysłu, podziale ziemi obszarowej, reformie rolnej. Organizatorem sesji jest Komitet Powiatowy PZPR w Środzie.

Z okazji pamiętnej rocznicy w Zakładach Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil” w tym mieście przygotowywana jest okolicznościowa wystawa pt. „PPR w Wielkopolsce w XXX rocznicę powstania”. Czynną ona będzie od 17 do 24 bm. (z)

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

— Wiadomości sportowe; 22 — „Jazdź białą czerwona” — fab. film prod. polskiej.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.05 — TV Kurs Rolniczy: „Użytkowanie dożarek mechanicznych”; 8.40 — Przypomnijmy, radzimy; 8.50 — „W czołowie postępu” — reportaż; 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiałych — film z serii: „Mój przyjaciel Ben” oraz program TV NR1: „Sport i zabawa”; 10.55 — „Piórkiem i węglem”; 11.20 — PKF; 11.30 — „Pol skie Radio i Telewizja — ludziom Czynu i Zjadłowego” — koncert orkiestry PR i TV pod dyr. S. Rachonia i I. Wikarka; 13 — Dziennik; 13.15 — Dla dzieci: Krakowski Teatr Baśni — H. Januszewska: „Nawojka”; 14.15 — „Przemiana”; 14.45 — TV Spotkania Teatralne — P. Gojawszczyńska: „Dziwaczka z Nowolipiek” — cz. IV: „Amelka”; 16 — Sprawozdanie Pucharu Interwizji w gimnastyce artystycznej (Budapeszt); 17.50 — Z cyklu: „Znaki zapytania”; Twardowski — prawda i legenda; 18.35 — Film muzyczny TVP: premiera miesięca: „Pierwszy i szós ty”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Labirynt miłości” — fab. film radz.; 21.30 — Magazyn sportowy.

Walka z prątkiem trwa!

Historia, z którą zapoznał się dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej w Poznaniu dr Jerzy Marciński, wydawała się wprost nieprawdopodobna. W pewnej bardzo dobrze sytuowanej rodzinie pięć osób w jednym roku zachorowało na gruźlicę. Odkryto to przypadkowo, przeprowadzając masowe badania radiograficzne. Jak mogło dojść do tego? Na to pytanie staraliśmy się znaleźć odpowiedź lekarzy Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej.

Wnikliwe wywiady wykazały, że jedno z dzieci zaraziło się prątkami Kocha. Kaszel choć go nie wzbudzał jakoś podejrzanie. Mimo woli dziecko stało się siewcą zarazków. Było bardzo groźne dla całej rodziny, ze względu na codzienne, bliskie kontakty. Najszybciej zaraziły się 3 osoby siedzące podczas posiłków naprzeciw chorego. Jakże zaskoczona była cała piątka, gdy po prześwietleniu znalazła się w szpitalu Troje jest już wyleczonych, dwójka przebywa jeszcze w szpitalu.

Nauka płynąca z tej historii może być tylko jedna. Takich objawów jak kaszel, pocenie się, osłabienie, nie należy lekceważyć, ale natychmiast udać się do jednej z placówek przeciwgruźliczych.

Wojewódzka Służba Przeciwgruźlicza w każdym przypadku wykrycia czynnej gruźlicy, spieszy z natychmiastową pomocą, 33 poradnie działające w powiatach, 12 oddziałów chorób płuc w szpitalach powiatowych, 3 samodzielne szpitale przeciwgruźlicze w Ostrowie, Wolicy i Kruszwie, 2 sanatoria w Kowanówku i Ludwikowie, jedno prewentyrium w Jeżorach, zapewniają właściwe leczenie w warunkach zamkniętych.

Ostatnie lata przyniosły dużą poprawę w wynikach leczenia. Zwiększa u dzieci, u których w roku 1970 wykryto tylko 3 przypadki gruźlicy czynnej. Jest to wynik szczytowania, lepszych warunków życia, bardziej higienicznego trybu. Tymczasem postępów profilaktyki i leczenia gruźlicy w dalszym ciągu jest groźna. Może właśnie te pozytywne zjawiska sprawiły, że w Polsce i na całym świecie dało się zauważyć pewnego rodzaju samopuszczenie.

Optymistyczne komunikaty służby zdrowia mogły sprawić wrażenie, że gruźlica przestała już być chorobą społeczną. Tymczasem statystyki mówią coś innego. W takiej sytuacji potrzebna jest stała mobilizacja całego społeczeństwa. Musimy pamiętać, że walka z gruźlicą to nie tylko leczenie, właśnie tutaj potrzebny jest udział całego społeczeństwa, zorganizowanego w sposoby leczenia gruźlicy i jej zapobiegania.

Jest jeszcze jeden problem wart omówienia. Mamy wspólnie zapobiegać gruźlicy, wykrywać, leczymy i nie dopuszczamy, by ludzie nie dolecceni zakażali otoczenie. Część bowiem chorych nie chce się leczyć. Nie istnieje jednak dotychczas, nie stety, żaden akt prawny o przymusie leczenia zachowawczego. Piękna i humanitarna ustawa z roku 1959 nie została wsparta potrzebnymi zarządzeniami wychowawczymi, które umożliwiłyby pełną jej realizację.

A jak wygląda oświata sanitarna?

Chorzy przebywający w szpitalach i sanatoriach są odpowiedzialni o szkolenie. Specjalna lekatura otrzymują pacjenci przychodni. Nie jest jednak ogólnie dobrze z wiedzą o gruźlicy w całym społeczeństwie. Oświata sanitarna prowadzona przez służbę przeciwgruźliczą powinna docierać szerokim frontem do szkół i zakładów pracy. Tutaj właśnie powinny się skupiać główne wysiłki społecznych komitetów do walki z gruźlicą i to nie tylko z okazji Dni Przeciwgruźliczych, które obecnie trwają. Zrozumiało jest nasilenie propagandy w tych dniach. Taka jest przecież intencja tej dekady. Niemniej ta propaganda potrzebna jest przez cały rok. Temu celowi również służy ogłoszony przez nas IX Konkurs „Bądźmy zdrowi” organizowany przez Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza oraz redakcje „Głosu Wielkopolskiego”. (jk)

Szczepienia odwołane

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny dla województwa poznańskiego zawiadamia, że — zgodnie z decyzją Głównego Inspektora Sanitarnego — ze względu na liczne zachorowania na grypę, odwołane zostały szczepienia II typem wirusa Poliomyelitis (choleba Heinego-Medina), które miały odbyć się w dniach od 14 do 16 grudnia br.

Następny termin szczepień podany zostanie w okresie późniejszym. (na)

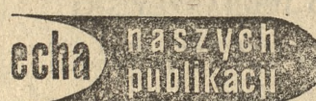
Nauka dla przemysłu



Rosną wymagania odnoszące się do niezawodności, trwałości oraz szybkości obsługi. Poważne znaczenie uzyskują prace badawcze poświęcone problemowi tzw. dynamiczności w konstrukcji i eksploatacji maszyn. Jednym z zadań naukowców i konstruktorów jest eliminacja obciążeń dynamicznych i drgań w maszynach. W Instytucie Mechaniki Stosowanej Politechniki Łódzkiej — Zespole Teorii Mechanizmów i Maszyn wykonuje w tej dziedzinie poważne prace dla gospodarki narodowej. Dotyczą one generatorów wielkich mocy, budowanych we Wrocławskim „Domolu”, zwiększenia szybkości i niezawodności ruchu kolei, dynamiki konstrukcji okrętowych, budowy maszyn papirniczych i obniżenia poziomu drgań maszyn włókienniczych. Na zdjęciu: pracownicy Politechniki Łódzkiej przy stanowisku do wyważania dynamicznego elementów maszyn.

Fot.: — Rozmysłowicz

Skąd rybka w kranie?



Sprawa rybk w kranie („Głos” z 2 i 7 grudnia br.), którą znalazł p. Z. z ul. Dąbrowskiego w Poznaniu, doczekała się rozwiązania. Poniżej przytaczamy — z minimalnymi skrótami — wyjaśnienie, jakie w tej sprawie otrzymaliśmy ostatnio z dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu:

„Miejskie urzędzenie wodociągowe służące do zaopatrywania ludności i innych odbiorców w wodę, posiadają charakter publiczny. Z tego faktu wynika szczególna odpowiedzialność Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji za jakość dostarczanej wody tak pod względem bakteriologicznym jak i fizykochemicznym.

Nad jakością dostarczanej wody do picia sprawuje nadzór nowoczesne zorganzowane laboratorium wodociągowe, a superkontrolę wykonuje Państwowy Inspektor Sanitarny.

Notatka prasowa pt. „Rybka... z kranu” wywołała sensację, która ma jednak aspekt społecznie szerszy, ponieważ może wywołać wrażenie, że jakość dostarczanej wody z wodociągu miejskiego jest zła, co absolutnie nie odpowiada prawdzie.

Po otrzymaniu informacji prasowej natychmiast pobrano na miejscu próbki wody, wykonano badania laboratoryjne i na tej podstawie stwierdzono, że pod względem fizykochemicznym i bakteriologicznym woda odpowiada warunkom określonym w zarządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 16. 11. 1961 r. dla wody do picia. Mieszkańcom Poznania nie zagraża więc żadne niebezpieczeństwo.

Zie się stało, że znalezionej „rybki” nie przekazano ani prasie, ani tym bardziej MPWiK, dla którego

stanowiłaby ona ważny dowód rzeczowy, mogący pomóc w znalezieniu winnego zanieczyszczenia wody w wewnętrznej instalacji wodociągowej.

W tej sytuacji nie można było ustalić, czy rybka przedostała się do wewnętrznej instalacji z akwarium domowego czy też ze sklepów Centrali Rybnej, zlokalizowanych w tym rejonie. Przypadki wtórne zanieczyszczenia sieci wodociągowej zdarzają się sporadycznie, jednak wyłącznie wskutek nieprzestrzegania przepisów regulujących prawidłowe zasilanie wszelkich zbiorników wodnych podłączonych do instalacji domowych. Przepis ten nakazuje, aby istniała przerwa pomiędzy wylotem kurka czerpalnego, a zwierciadłem wody w zasilanym zbiorniku. Zasilanie zbiorników przez węże zanurzone w wodzie stwarza niebezpieczeństwo jej zassania w momentach gwałtownego spadku ciśnienia i przedostania się zanieczyszczeń do instalacji. W konkretnym przypadku rybka mogła się przedostać z akwarium domowego lub z innego zbiornika z rybami.

Przedostanie się bowiem żywej rybki do sieci wodociągowej poprzez urzędzenia na stacjach uzdatniania wody jest absolutnie niemożliwe.

Udzielając niniejszych wyjaśnień Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zapewnia mieszkańców, że dostarcza im wodę spełniającą wszystkie warunki wody do picia.

Dyrektor mgr R. Cielewski

I my raczej wykluczaliśmy możliwość przedostania się żywego organizmu wprost ze źródła zasilania miejskiej sieci wodociągowej. Niemniej obowiązkiem dziennikarskim było napisać o samym fakcie. Obecnie uważamy sprawę za dostatecznie wyjaśnioną, tym bardziej, że podobny wypadek — co zostało stwierdzone — zdarzył się w jednej z dzielnic Poznania w 1954 roku. (c)